

TRWAJA „DNI KIJOWA”

Od poniedziałku w Krakowie trwają „Dni Kijowa”. W pierwszym dniu w godzinach przedpołudniowych delegacja władz polityczno-administracyjnych stolicy radzieckiej Ukrainy przybyła do Nowej Huty. Przed pomnikiem Włodzimierza I Lenina w Alei Róż zgromadzili się goście w Krakowie weterani Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, którzy przed 40 laty wyzwolali m. in. podwawelski gród. Przybyli także twórcy kultury, członkowie ukraińskich zespołów arty-

Złożenie wieńców pod pomnikiem Lenina

stycznych. Obecni byli przedstawiciele władz dzielnic. Orkiestra reprezentacyjna Garnizonu Krakowskiego WP odegrała hymny narodowe Polski i ZSRR, następnie u stóp pomnika Wodza Rewolucji wieńce złożyła delegacja władz obu zaprzyjaźnionych miast: II sekretarz Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii Ukrainy Stanisław MARTYNIUK, wiceprzewodnicząca Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej Galina MENZERES, I sekretarz KK PZPR Józef GAJEWICZ, wiceprezydent Krakowa Jan NOWAK oraz konsul generalny w naszym mieście Georgij RUDOW.

Następnie goście z Kijowa udali się do Muzeum Czynu Zbrojnego ZBoWiD w Nowej Hucie, gdzie zwiedzili ekspozycję poświęconą udziałowi Polaków w walce z hitlerowskim faszyzmem. W salach muzeum odbyło się potem spotkanie delegacji radzieckiej z polskimi kombatanami, które prowadził przewodniczący skł.

NOWY KOMITET ZAKŁADOWY PZPR PRZY DT

ZIELONE ŚWIATŁO DLA TECHNIKI

Do tej pory Pion Dyrektora Technicznego Kombinatu HiL, choć przecież jego waga w życiu zakładu jest ogromna, nie miał komitetu zakładowego PZPR. W pionie tym działało 12 podstawowych organizacji partyjnych, a liczba członków partii sięga 450. Argument więc niezbity, potwierdzony zresztą przez samo życie, że w tym właśnie gronie i dla zapewnienia skutecznej realizacji zadań, przede wszystkim w dziedzinie koordynacji służb technicznych i remontowych, powinien powstać osobny KZ. Zapadło w tej sprawie ostatnio postanowienie Egzekutywy Krakowskiego Komitetu PZPR i w rezultacie podjętej decyzji odbyła się w poniedziałek, 20 maja, Konferencja Wyborcza KZ PZPR przy DT.

Frekwencja — zadziwiająco wysoka: na 137 delegatów uczestniczyło w obradach 129, a więc jak wyliczono — 93,4 proc. całego składu mandatariuszy. Obecni byli na konferencji: członek KC, I sekretarz KZ PZPR HiL Kazimierz Miniur, dyrektor techniczny Adam Kotuła, zast. naczelnika dzielni-

cy Janina Zajac, sekretarz organizacyjny KF Wacław Morawski.

Przed rozpoczęciem obrad uroczysta chwila dekoracji Medalem 40-lecia PRL; odznaczeniem tym zostali wyróżnieni: Stanisław Chabinka z W-25, Ryszard Kulesza z W-26, Zbigniew Skwarek z W-29, Jan Toboła z

Trójki partyjne wyruszyły w teren

NAJWAŻNIEJSZE — PEŁNE WYKONANIE PODJĘTYCH POSTANOWIEŃ

Komitet Fabryczny PZPR Kombinatu HiL bardzo dużą wagę przywiązuje do konkretności swego działania. Wychodzi z założenia, że najlepsze i najsmaczniejsze uchwały, programy i inne postanowienia nie same przez się nie zmieniają, nie działają bowiem samoczynnie na zasadzie jakiegoś automatycznego mechanizmu. Cały sens ich mieści się w tym, aby były systematycznie, konsekwentnie i pełni wcielane w życie.

W myśl hasła: przesunąć ciężar gatunkowy z dalszego podejmowania uchwał i wniosków na kontrolę ich realizacji, zrodziła się z inspiracji I sekretarza KF PZPR HiL Kazimierza Miniura nowa, ciekawa inicjatywa hutniczej

organizacji partyjnej. W dniu 22 maja powołanych zostało 15 specjalnych zespołów (są to przeważnie „trójki” aktywu partyjnego ale i bardziej liczne zespoły), które od razu wyruszyły w teren. Ich zadaniem jest analiza i kontrola wykonania poszczególnych punktów podjętych uchwał (Egzekutywy i Komitetu Fabrycznego) oraz następnie składanie meldunków o stwierdzonym status quo.

Raporty te będą trafiały bezpośrednio do I sekretarza KF, który postanowił osobiście sprawować nadzór nad pracą „trójek”. Wnioski otrzymają następnie wszystkie zainteresowane osoby. Na podstawie raportów Komitet Fabryczny PZPR HiL podejmować będzie odpowiednie, konieczne działania. (jd)

ty god nik GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 21 (1465) 1985-05-24 Cena 5 zł

ZASŁUŻONY HUTNIK PRL

Był rok 1958. Świeżo upieczonego absolwenta Wydziału Metalurgicznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie mgr. inż. BOGUSŁAWA KWIETNIA, młodego człowieka, pełnego zapału i chęci do pracy, spotyka pierwsze rozczarowanie: okazuje się, że polskie

INŻYNIER

-robotnikiem na własne życzenie

huty, z tą największą włącznie, nie potrzebują na razie inżynierów. On, który przyjechał do wielkiego Krakowa z Kielecczyny po to, by tu studiować, rozpocząć nowe życie, ma teraz trudności ze znalezieniem pracy. Tego nie przewidywał w swoich planach i marzeniach.

O tym, że znalazł się w końcu za parę miesięcy w kombinacie zdecydował — jak to zwykle bywa — przypadek. Któregoś dnia spotkał swoją koleżankę ze studiów, która pracowała już w hucie w dziale kontroli jakości. Kiedy zwierzył jej się ze swoich kłopotów, związanych ze znalezieniem pracy, ona powiedziała: — CIĄG DALSZY NA STR. 6-7



TM/TO i Józef Drab z ZD.

Jako pierwszemu prowadzący konferencję Ryszard Gadek — udzielił głosu sekretarzowi KF Wacławowi Morawskiemu. Powiedział on, że powołanie Komitetu Zakładowego w Pionie DT jest bardzo ważną decyzją polityczną. Przed pionem tym stoją niesłuchanie ważne zadania: ich pilność i rangę ujawniła ostatnia dotkliwa i brzemienista w skutki awaria energetyczna. Kombinatu się zestarzał technicznie, musi więc być intensywnie ratowany drogą zabiegów modernizacyjnych i remontowych. Zarówno więc w dziedzinie techniki jak i pracy politycznej konieczna jest lepsza koordynacja realizacji. CIĄG DALSZY NA STR. 3

Szczegółowy plan imprez z okazji „DNI NOWEJ HUTY” zamieszczamy na str. 9.

Isaura jest dobra na wszystko

Zapadał majowy zmierzch. Mój przyjaciel, jamnik Watson, ooczelnie pochrapywał w głębokim wolterze. A ja... No cóż... Od dobrej godziny siedziałem nad pustą kartką papieru. A chciałem właśnie poruszyć jakiś wielki problem społeczny. Problem przez duże P. Ot, choćby pryncypalnie zatakować opieszalego dozorców, nieuprzejmych kelnerów lub psy zanieczyszczające trawniki na skwerach... Choć nie ten temat lepiej pominąć Watson przeczyta i awantura gotowa. Mimo woli zarumieniałem się nieco. To już może lepiej coś innego. Społeczna plaga chamstwa, chuligaństwa, alkoholizmu... Tak, raczej już coś z tych rzeczy! Tylko, jak się do tego zabrać? Ech, żeby tak mieć pióro pani Zielińskiej!

Ostatnią myśl musiałem chyba sformułować głośno, bo Watson poruszył się w fotelu, ziewnął i zapytał:

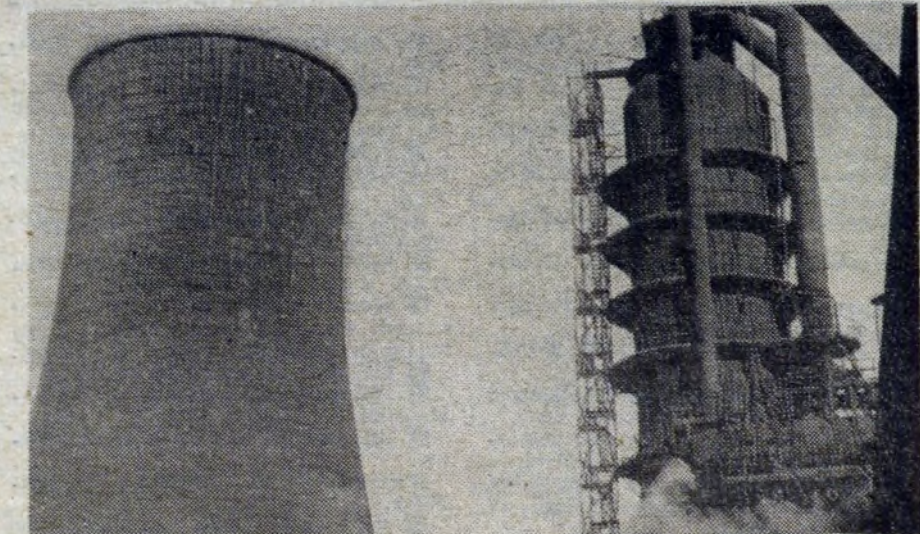
— Przyzywasz pani Zielińską? No cóż, to instytucja o sporej renomie. Tyle, że z powodzeniem można by do niej zastosować pewien krytyczny sąd o filozofach-neopozytywistach. Że widzą drzewa nie dostrzegając lasu. Słowem — i jest to moje votum separatum — pani Zielińska kolekcjonuje fakty niczym filatelista znaczki, tyle że...

— Watsonie! Nie plwaj w świętości! I nie bądź cynikiem!

— Nie jestem żadnym cynikiem, tylko karterjanistą. Ale dobra, o czym to chciałeś?

— Nno... że mnożą się przypadki chamstwa. Rzadko kto ustępuje miejsca w tramwaju... A w kolejce po mięso! Stałem kiedyś dwie godziny. Przez cały czas ciągle byłem ostatni, a kolejka przede mną puchła w oczach. Kiedyś... „tak tu już wcześniej” każdy miał ważne powody. Gdyby tak moja kolejka miała być odzwierciedleniem składu społeczno-demograficzno-zdro-

CIĄG DALSZY NA STR. 2



Zespół interwencyjny na Wielkich Piecach

Kontynuowana jest bardzo cenna inicjatywa dyżurów hutniczego Zespołu Interwencyjnego bezpośrednio w wydziałach i zakładach. 22 bm. zespół w składzie: dyrektor naczelnik Kombinatu HiL dr inż. Eugeniusz PUSTOWKA i członek KC, I sekretarz KF PZPR HiL Kazimierz MINIUR, przez wiele godzin przebywał w Zakładzie Wielkopiecowym.

Także tym razem dyżur kierownictwa kombinatu i jego bezpośredni kontakt z załogą cieszył się ogromnym powodzeniem. Zapisano się i zostało przyjętych ok. 40 pracowników Wydz. Przerobu Żużla, obu Spiekalni i Wydziału Wielkich Pieców. Przyszli z najróżniejszymi sprawami; ich pretensje, skargi

i wnioski zostały życzliwie wysłuchane oraz zarejestrowane. Za dwa tygodnie skarżący się pracownicy otrzymają na piśmie odpowiedź, jak ich sprawy zostaną załatwione.

Reportaż pióra naszego w. inż. z tego dyżuru — w następnym wydaniu „Głosu”. (jd)

Przygotowania do lata ▲ Budownictwo mieszkaniowe

Te dwa niezmiennie ważne tematy były przedmiotem obrad Egzekutywy KF PZPR HIL w dniu 22 maja odbywającej się w poszerzonym składzie (z udziałem sekretarzy niektórych organizacji partyjnych oraz dyrektorów HIL). Od dobrego przygotowania huty do pracy w trudnym okresie letnim zależy bardzo dużo, dlatego problemowi temu poświęcono bardzo dużo uwagi. W imieniu dyrektora technicznego odpowiedni materiał przedstawił Egzekutywie KF główny energetyk huty Jerzy BORGOSZ.

Wypunktował w nim wszystkie sprawy z dziedziny techniki, a następnie uzupełnił ten temat o zagadnienia socjalno-bytowe dyrektora Tadeusza Stanice. Znaczną część przygotowań wykonano w terminie, bardzo zresztą skrupulatnie. Są jednak również poważne obawy: największe dotyczą zaopatrzenia huty w wodę, szczególnie wodę pitną. Dotychczasowe ujęcia oraz woda z sieci miejskiej nie zaspokajają już w pełni potrzeb. Jeżeli będzie suche, skwarne lato, mogą wystąpić poważne kłopoty (już teraz często brakuje wody w godzinach szczytowego jej zużycia w hutniczych łaźniach).

Postanowiono podjąć wszelkie niezbędne działania, aby poprawić zaopatrzenie huty w wodę, m. in. odbędzie się wkrótce spotkanie z Egzekutywą Partyjną Budostalu-3, na którym omawiać się będzie przyspieszenie budowy dwóch potężnych zbiorników na wodę. Przynajmniej jeden z nich powinien być gotowy przed pełnią lata! Zbiorniki gromadzić

będą wodę w nocy, po to, aby zasilać w nią sieć wodociagową w okresie szczytowego zużycia.

Egzekutywa omówiła następnie szereg innych problemów związanych z przygotowaniami do lata, m. in. zatrudnieniowych, zaopatrzeniowych, wyżywieniowych. Postanowiono poświęcać im stale pilną uwagę, zalecając, aby to samo czyniły egzekutywy komitetów zakładowych partii w wydziałach.

Drugi temat — budownictwo mieszkaniowe. Egzekutywa KF wysłuchała i przyjęła informację pełnomocnika dyrektora naczelnego Włodzimierza Wioznerkiewicza oraz tekst stanowiska w tej samej sprawie Komisji Techniki KF, która specjalnie zajęła się problematyką budownictwa mieszkaniowego. Długo trwała dyskusja. Skupiono uwagę szczególnie na zagadnieniach, w których bądź wystąpiły już, bądź mogą pojawić się, zagrożenia.

Temat potraktowany został, tak jak na to zasługuje — niezwykle uważnie i wnikliwie. Dyrektor ds. pracowniczych Stefan Niziolek poinformował o przedsięwzięciach podjętych celem udzielenia maksymalnej pomocy nowej jednostce wykonawczej huty (ds. budowy mieszkań) jaką jest W-90.

Realizacja programu budownictwa mieszkaniowego dla załogi Kombinatu HIL, punkt po punkcie, będzie w przyszłości śledzona i kontrolowana przez KF PZPR HIL. Również w „Głosie” będziemy jej poświęcać nadal maksimum uwagi.

JERZY DANEK

DZIĘKUJEMY ZA PRACĘ

W ostatnim czasie odeszli z Kombinatu HIL po długoletniej pracy na emeryturę lub rentę:

ZAKŁAD ZG — Janina Kurowska — łaźnienna, Jan Mzyk — ślusarz operator, Leon Foksa — starszy roździelczy produkcji, Jadwiga Ślizowska — operatorka suwnic, Jan Tomczyk — operator urządzeń, Florian Komenda — wsadowy, Janina Grzyb — ekspedient ewident, Mieczysław Krzywonoś — wsadowy.

ZAKŁAD KOKSOWNICZY — Jerzy Pyżyński — Wydz. K-1, Alfred Reka-
wek — Wydz. K-3, Kazimierz Zajac —
Wydz. K-2, Zofia Nowak — Wydz. K-1,
Marian Pietrzyk — Wydz. K-3, Kazi-
mierz Wiśniewski — Wydz. K-3, Ju-
lian Cwiakala — Wydz. K-3, Franciszek Duran — Wydz. K-2, Józefa Trzcina — Wydz. K-2.

ZAKŁAD PROJEKTOWO-KONSTRUKCYJNY — Lucja Kolasińska — kreślarka.

OSRODEK KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO — Maria Świątek — robotnik porządkowy.

Wszystkim wymienionym kierownictwo gospodarcze i polityczne Kombinatu HIL wyraża serdeczne podziękowanie za owocną pracę!

Ob. RYSZARDOWI KOBYLCOWI

wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają współpracownicy z Wydziału T-9 zmiany D Oddział Lokomotyw.

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

wotnego naszego społeczeństwa, można by dojść do wniosku, że składa się ono w 80 proc. z samych inwalidów, jedynych żywicieli rodziny. A mimo to gdybyś słyszał te pyskótki! przekleństwa! Słowem, plaga chamstwa! — I skąd to się bierze?

— Skąd? To dość proste, mój zany przyjacielu. Stare normy wartości upadły, nowe jeszcze się w pełni nie wytworzyły, toteż każdy usiłuje się dowartościować, podkreślić swoje znaczenie, a frustracja przetrząsa się w agresję... choćby nawet w kolejce...

— Więc co byś proponował?
— Nie staczać frontalnej batalii, bo tu skazany będziesz na Waterloo.

Isaura jest dobra na wszystko

Już raczej zastosować taktyczne formy ewolucyjne. Mianowicie radziłbym zabiegać o to, by chamstwo ewoluowało w kierunku wyższego, wysublimowanego poziomu. Głównie intelektualnego. A wtedy z czasem przestanie istnieć. Alkoholizm? Proszę bardzo. Podnieśmy zwykłego ochlapusa, który po „jagodziance” spędza noc w rowie czy pod płotem, na poziom pocziwego Colasa Breugnona, a jeszcze później — opoja-estety, Omara Chajjama, autora przerafinowanych „Rubajatów”. A prymitywnego chuligana niech powoli zastąpi „szlachetny bandyta”. Zamiast bandziora z gazurką — Robin Hood, Arsène Lupin... no, na początek niech będzie Janosik. Niby to samo, ale niezupełnie. I oto paradoks: dzięki zmianie formy stopniowo osiągniemy zmianę treści...

— No dobrze, demagogu, ale jaki widzisz sposób na te historie w kolejce?

— Proszę bardzo. Żyjemy w dobie, gdy moce intelektualne winny wziąć górę nad brutalną przemocą, możesz więc łatwo odegrać się na swych krzywdzicielach. Otóż w najbliższy wtorek rano udasz się do sklepu mięsnego w naszym osiedlu. Ubiierz się z nieco staroświecką elegancją, jak na szlachetnego rozbójnika przystało. Może być to melnik i angiel, które trzymasz w naftalinie. Wejdiesz, staniesz u czoła kolejki, uklonisz się grzecznie...

— I co???

— I powiesz: „Mam nadzieję, że państwo zechcą łaskawie mnie przepuścić. W przeciwnym razie zaczęę streszczać publicznie najbliższy odcinek „Niewolnicy Isaura”. Bez łokci, grubiańskich słów i tak dalej. Nie martw się, literacki pierwowzór serialu póra Guimaraesa stoi na trzeciej półce od góry. Rzecz jasna, w oryginale. Podczytam choćby sam koniec tak, żebyś wiedział, w jaki sposób zakończy się historia tej Escrava Isaura...”

CZESŁAW BIEL

Rzecznik Prasowy DN informuje...

W Kombinacie przebywała delegacja centralnej gazety partyjnej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej „Nodang Simmun”. Redaktor naczelny gazety Kim Gi Nam oraz dziennikarze Peik Dung Kju i So Nung Kol zwiedzili hutę i spotkali się z ak-

tywem politycznym i gospodarczym kombinatu.

Przez kilka dni przebywa w Nowej Hucie Jurij W. Wasylkow, korespondent wielkonakładowego dziennika radzieckiego związków zawodowych „Trud” oraz Elena Wasylkowa, korespondentka dziennika KC KPZR „Socjalistyczna industria”, akredytowani w Polsce. W trakcie spotkań z przedstawicielami załogi, kierownictwem partyjnym, związkowym i gospodarczym Kombinatu Metalurgicznego HIL dziennikarze zbierali obszerny materiał do cyklu opracowań o hucie i o powstalej w socjalistycznej Polsce dzielnicy Krakowa.

W dalszym ciągu przytaczamy dziś interesujące dane na temat działalności socjalno-bytowej w Kombinacie HIL. Oto na jakie świadczenia może liczyć każdy pracownik.

HOTELE PRACOWNICZE. Zadaniem ich jest zakwaterowanie zamiejscowych pracowników kombinatu, zakwaterowanie pracowników innych przedsiębiorstw zatrudnionych przy remontach urządzeń hutniczych, poprawianie jakości świadczonych usług poprzez remonty i modernizację obiektów hotelowych oraz poprzez wymianę wyposażenia. Dodatkowym zadaniem tej komórki organizacyjnej huty jest prowadzenie działalności kulturalnej, artystycznej, wychowawczej i sportowo-rekreacyjnej dla mieszkańców hoteli.

BAZA KWATERUNKOWA: na obiekty własne hoteli hutniczych składa się:

■ wymiany wyposażenia hotelowego dokonano o łącznej wartości 10 mln 772 tys. złotych.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA I ARTYSTYCZNA. Charakteryzuje ją przeprowadzenie w ub. roku:

■ 5 konkursów w ramach reaktywowanego Turnieju Kulturalnego Hoteli Pracowniczych Kombinatu HIL,

■ XVIII Spartakiady Sportowej Mieszkańców Hoteli w 10 konkurencjach.

■ Zgłoszono udział 23 hoteli huty do dorocznego Konkursu Hoteli Pracowniczych o Puchar Redakcji „Trybuny Ludu”.

■ Działalność dwóch klubów — Młod-

OFERTA DLA HUTNIKÓW

■ 26 hoteli zlokalizowanych w 21 bandynkach o łącznie 4832 miejsc kwaterunkowych (stan na koniec roku ub.),

■ obiekty wynajmowane od innych przedsiębiorstw, 567 miejsc od PUS „Budostal”, 80 miejsc od HPR. Do tego dochodzą jeszcze miejsca wynajmowane przez Biuro Wynajmu Kwater za pośrednictwem Biura Turystycznego „Wawel-Tourist” — 282 kwatery rodzinne z 890 miejscami oraz 139 kwater indywidualnych ze 180 miejscami.

■ Łączna średnia ilość miejsc pozostających w dyspozycji Oddziału Hoteli Pracowniczych Kombinatu HIL wynosi 5742.

WYNIKI DZIAŁALNOŚCI:

Ilość świadczonych usług wynosi:

■ średnia liczba osób zakwaterowanych w hotelach pracowniczych huty — 4111,

■ średnia liczba miejsc w kwaterach wynajętych wynosi 1631,

■ średnia liczba miejsc hotelowych poddawanych remontowi w bazie własnej huty wynosi 535,

■ współczynnik wykorzystania miejsc w bazie własnej huty obrazuje wskaźnik 94,1 proc.

■ Łączna liczba tzw. osobonoclegów świadczonych w ubiegłym roku przez Kombinatu HIL wynosi 2 mln 101 tys. 552.

KILKA SŁÓW O REMONTACH.

■ Remonty kapitalne: zakończony został remont hotelu nr 2 i rozpoczęty został remont hotelu nr 4,

■ remonty bieżące zostały wykonane w trzech hotelach,

ba Młodych ZSMP Kombinatu HIL obejmujące zasięgiem ok. 3 tys. mieszkańców a Klubu „Śródpole” — ok. 2 tys. mieszkańców.

ILE PRACOWNICY HUTY PŁACA ZA HOTELE?

■ Pokój 1-osobowy kosztuje 20 zł za tzw. osobonocleg,

■ pokój 2-osobowy kosztuje 15 złotych,

■ pokój 3-osobowy kosztuje 12 złotych,

■ pokój 4-osobowy kosztuje 10 złotych za tzw. osobonocleg.

A JAKIE SĄ FAKTYCZNE KOSZTY?

■ źródłem finansowania działalności hotelowej są środki obrotowe huty,

■ poniesione nakłady ogółem wyniosły kwotę 306 mln 723 tys. złotych,

■ dochód pochodzący z odpłatności pobranej od mieszkańców wyniósł 97 mln 728 tys. złotych,

■ dopłacić trzeba było, jak wskazuje rachunek, kwotę 206 mln 995 tys. złotych.

WCZASY, KOLONIE, SANATORIA.

Podstawowym zadaniem w tej działalności jest: organizacja wczasów dla pracowników huty i członków ich rodzin — we własnych ośrodkach wczasowych huty, wykup wczasów na okres letni w bazie obcej, organizowanie wypoczynku dla dzieci i młodzieży w formie dorocznego kolonii, zimowisk i obozów, zapewnienie odpowiedniej ilości skierowań na leczenie sanatoryjne, organizowanie wczasów leczniczych i regeneracyjnych dla pracowników za-

trudnionych na najcięższych stanowiskach pracy w Kombinacie HIL, stała rozbudowa i modernizacja bazy wczasowo-kolonijnej.

JAKĄ DYSPONUJE HUTA BAZĄ?

Składa się na nią:

■ 5 własnych, całorocznych domów wczasowych położonych w Koninkach (Gorce), Rabie Niżnej (Gorce), Bartkowej (nad Jeziorem Rożnowskim), w Krynicy i Zakopanem,

■ 4 ośrodki wczasowe dzierżawione — w Krościenku nad Dunajcem (Pieniny), Czorsztynie nad Dunajcem (Pieniny), Ustroniu Morskim (nad morzem) i w Karnicach koło Ostródy (Mazury).

■ Wypoczynki dla dzieci w formie zimowisk i kolonii letnich organizowany jest w oparciu o bazę dzierżawioną w 17 obiektach szkolnych.

Hu pracowników wyjeżdża na wczasy?

■ Ogółem zapewnia się pracownikom huty i członkom ich rodzin 22.500 skierowań na wczasy,

■ z tego w bazie własnej huty jest zlokalizowanych 12.665 miejsc wczasowych,

■ miejsc wykupionych i dzierżawionych jest 9239.

■ Ogółem wykorzystano w ub. roku 21.904 skierowania wczasowe.

■ Wczasy zagraniczne przebiegały w ramach wymiany bezdekwizowej. Z tej formy wypoczynku mogło skorzystać:

■ 111 osób na wczasach w NRD,

■ 133 osoby na wczasach w Czechosłowacji,

■ 105 osób na wczasach w Jugosławii.

WYPOCZYNEK DZIECI HUTNIKÓW.

■ Na kolonie letnie wyjechało 4180 dzieci, które wypoczywały na 31 turnusach,

■ udział w obozach stacjonarnych wzięło 595 dzieci,

■ w obozach wędrownych uczestniczyło 195 dzieci,

■ w obozach specjalistycznych (żeglarskich i innych) uczestniczyło 97

■ na obozach harcerskich wypoczywało 288 dzieci,

■ z zimowisk skorzystało 806 dzieci,

■ udany i szczególnie atrakcyjny wypoczynek miało 367 dzieci, które wyjechały na wakacje do Czechosłowacji (320 dzieci), do NRD (30 dzieci) i do Francji (17 dzieci).

UCHWAŁA

**Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR w KM HiL
z dnia 1985-04-25 w sprawie przyjęcia programu odrabiania
niedoborów produkcyjnych za I kw. 1985 r.**

Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR po zapoznaniu się z programem odrabiania niedoborów produkcyjnych przedstawionych przez Dyрекcję Kombinatu, a także dyskusję oraz na podstawie stanowiska Egzekutywy KF do programu — stwierdza co następuje:

I. 1. Odrobienie niedoborów produkcyjnych powstałych w I kw. br. w wyniku negatywnych zjawisk związanych z ograniczeniami w dostawach gazu ziemnego, mroźną zimą i stanem technicznym siłowni — nie zapewnia całkowicie likwidacji poniesionych strat i tak w surówce 70 proc., w stali 60 proc., w wyrobach walcowanych 85 proc., natomiast w blachach zimnowalcowanych, w walcówce i taśmie gorącowałowanej ok. 100 proc.

2. Przedstawione w programie możliwości częściowego odrobienia zaległości są uwarunkowane szeregiem przedsięwzięć, których realizację jest w bardzo znacznym stopniu uzależniona od czynników zewnętrznych.

3. Program jest ambitny i mobilizujący pomimo nieosiągnięcia w pełni straconej produkcji ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z istniejącej sytuacji, zwłaszcza że plan produkcji w br. był już bardzo napięty.

II. W świetle powyższych stwierdzeń Plenum KF PZPR zaleca:

1. Dyrekcji Kombinatu podjęcie energicznych starań dla osiągnięcia konkretnych zapewnień zabezpieczenia Huty:

♦ w wymagany wsad dla produkcji surówki a głównie koncentratów i grudek,

- ♦ w niezbędne ilości gazu ziemnego centralnie rozdzielanego przez GIGE,
 - ♦ uzupełnienia dostaw koksu wielkopiecowego i surówki stałej,
 - ♦ w środki finansowe na wzrost wynagrodzeń w ruchomej części płacy w związku z odrabianiem strat produkcyjnych.
2. W działalności wewnętrznej Dyrekcja KM HiL spowoduje:
- ♦ wysoką mobilizację służb remontowych zarówno własnych jak i zewnętrznych do terminowego wykonania pełnych zakresów wymaganych remontów ze szczególnym uwzględnieniem energetyki,
 - ♦ zabezpieczy minimum koniecznego zatrudnienia do wykonania zwiększonych zadań produkcyjnych, związanych z odrabianiem strat,
 - ♦ podejmie niezbędne działania dyscyplinujące w Zakładach i Wydziałach dla prawidłowego i efektywnego wykorzystania czasu pracy.

3. Dyrekcja KM HiL przedstawi Egzekutywie KF w najbliższym czasie wyniki uzgodnień z czynnikami zewnętrznymi, od których uwarunkowań zależy realizacja programu.

III. Plenum KF zobowiązuje organizacje partyjne POP, OOP oraz cały aktyw społeczno-polityczny:

- ♦ do bieżącej oceny przebiegu realizacji zadań produkcyjnych wynikających z programu przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych,
- ♦ do dokonywania okresowych tj. 1 raz w kwartale ocen realizacji programu.

IV. Komitet Fabryczny PZPR postanawia zwrócić się do Rady Pracowniczej o bieżącą tj. 1 raz w miesiącu:

- ♦ kontrolę przebiegu realizacji programu,
- ♦ stworzenie powszechnego klimatu odpowiedzialności każdego członka załogi kombinatu za wyniki gospodarcze i ekonomiczne HiL.

V. Plenum KF PZPR przyjmuje program odrabiania niedoborów produkcyjnych wynikłych w I kwartale 1985 r.

**PLENUM KF PZPR
W KOMBINACIE METALURGICZNYM
HUTA IM. LENINA**

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

zacji tych napiętych zadań. Taka właśnie będzie m.in. rola nowo powołanego Komitetu Zakładowego PZPR. Sekretarz podkreślił fakt, że już wcześniej powołano do życia tymczasową egzekutywę, w skład której weszli I sekretarze podstawowych organizacji partyjnych. Miała ona przygotować konferencję wyborczą i ruszyć już wcześniej z robotą: zadanie to wykonała.

Dyr. Adam Kotuła przedstawił sytuację panującą w Pionie DT, skupiając swą uwagę na zagadnieniach energetycznych. Stwierdził, że podjętych zostało wiele przedsięwzięć, opracowano szczegółowy dwuletni plan remontów. Realizacja tych działań powinna zastrzymać obniżanie się stanu hutniczej energetyki. Teraz myśleć już musimy jednak o pójściu dalej, o kompleksowej modernizacji. Dyrektor naświetlił również sytuację w dziedzinie ochrony środowiska, mówił o rozpoczętej już budowie baterii wielkokomorowej oraz o budowie taśmy spiekalniczej nr 5, która zastąpi całą starą Aglomerownię. Nakreślił plany budowy kompleksu obiektów utylizacji odpadów pochodzących z huty.



Jeszcze kilka miesięcy temu teren Siłowni przypominał pustynię lodową...

fol. S. GAWLIŃSKI

ZIELONE ŚWIATŁO DLA TECHNIKI

Mówiąc o zadaniach nowo powołanego Komitetu Zakładowego stwierdził, że naczelną sprawą powinno być dążenie do integracji załogi pionu, do sprawiedliwego rozłożenia obowiązków na wszystkich i do prawidłowego rozwiązywania spraw placowych.

DYSKUSJA:

Tadeusz Tarko z ZD — omówił sprawę opracowywania projektów oraz dokumentacji technicznej, przedstawił konieczność wzmoczenia oszczędności surowców, paliw, energii elektrycznej.

Andrzej Lasyk z W-22 stwierdził, że brak jest prawidłowej polityki placowej, wskutek czego wielu doświadczonych fachowców szuka sobie innej pracy. Postulował stworzenie przejrzystego systemu motywacyjnego plac. Oceniając działalność partyjną zwrócił uwagę na brak u wielu pryncypialności i odwagi.

Bogusław Kwiecień — główny technolog huty, przedstawił zagadnienia prac badawczych, mówił o kształtowaniu się jakości hutniczych wyrobów. Wysunął wniosek, aby dostosować strukturę służb głównego technologa do aktualnych potrzeb kombinatu.

Ryszard Kordas z W-29 pochwilił swą wypowiedź jednemu tematowi: gospodarki wodnej. Zwrócił również uwagę, tak jak i inni dyskutanci, na wagę spraw placowych w pionie stwierdzając, że nie docenia się długolentych zasłużonych pracowników.

Zdzisław Kulikowski z ZE przedstawił szczegółowo problemy, którymi żyje załoga Siłowni. Postulował ustanowienie jednego lub dwóch głównych wykonawców remontów w miejsce obecnego rozdrobienia potencjału. Apelowal o pomoc w dostawie części zamiennych. Podkreślił konieczność lepszego rozwiązywania spraw socjalnych załogi (kłopoty z szatnią, brak stołówek).

Antoni Kwater z TM/TR stwierdza, że obniżenie rangi problemów pionu technicznego w hucie mówi o stymulacyjnej roli plac i konieczności należytego opłacania pracy koncepcyjnej.

Jacław Marcinek z TO miał sporo krytycznych uwag pod adresem ochrony środowiska w hucie. Wniósł o pilne zajęcie się likwidacją odpadów poprodukcyjnych. Dużo uwagi poświęcił niskiej jakości prac remontowych wskazując, że w rezultacie tego Kombinatu HiL odprowadza codziennie do ścieków ponad 7 ton olejów.

Tadeusz Freisler z W-22 przedstawił problemy energetyczne huty, wnioskował o zwiększenie załogi swego wydziału (co najmniej o 40 pracowników) oraz podjęcie działań dla skutecznego wiązania losów osobistych ludzi z zakładem pracy.

Zdzisław Bulicz z THB zajął się jednym problemem, mianowicie placowym. Jak inni dyskutanci podkreślał rolę motywacyjną plac i sprawiedliwej oceny wysiłku każdego pracownika.

Z dużą uwagą wysłuchali zebrani wystąpienia I sekretarza KF PZPR HiL. Kazimierz Miniur zobrazował trudne zadania stojące przed Pionem DT i jego organizacją partyjną. Powiedział, że z powstaniem Komitetu Zakładowego Partii w tym pionie, kierownictwo huty wiąże duże nadzieje — przede wszystkim we właściwej koordynacji działań służb technicznych i remontowych. Wiele zależeć będzie od stylu pracy partyjnej i od konsekwencji działania. I sekretarz KF naświetlił następnie sytuację finansową kombinatu, mówił o ulgach w płatności podatków i o innych podjętych już decyzjach, które powinny poprawić istniejącą sytuację huty. Stwierdził, że Kombinatu HiL jest jedynym zakładem w polskim hutnictwie, w którym prze-

widziana jest w bieżącej Pięciolatek kompleksowa, pełna modernizacja urządzeń.

Jerzy Kozak z TE w swym wystąpieniu skupił uwagę na gospodarce energetycznej, ze szczególnym uwypukleniem wykorzystania wtórnych źródeł ciepła.

Stanisław Wawak z THB zajął się problematyką działalności wewnątrzpartyjnej, skupiał uwagę na roli i zadaniach grup partyjnych. Postulował, aby działalność grup partyjnych, ich aktywność, nie zanikała z pola widzenia Egzekutywy KZ.

Przejdę teraz do wyborów. Do plenum Komitetu Zakładowego PZPR Pionu DT wybranych zostało, jak postanowiono, 33 towarzyszy, a do Komisji Rewizyjnej — 7. W bezpośrednich wyborach, w których uczestniczyli wszyscy delegaci na konferencję, oddawane były głosy na I sekretarza KZ. Został nim Andrzej Curyło z TE.

Plenum KZ na swym pierwszym, po powołaniu, posiedzeniu wybrało Egzekutywę w następującym składzie: Andrzej Curyło — I sekretarz KZ, Zbigniew Regulski z W-29 — sekretarz organizacyjny, Ryszard Ciszowski z W-22 — sekretarz propagandy, Adam Batko z TT — sekretarz ekonomiczny, członkowie egzekutywy — Bronisław Ciepihał z TKJ, Stanisław Baran z ZD, Jerzy Kozak z TE, Jerzy Stryszowski z W-26, Antoni Kwater z TM/TR, Jerzy Szulda z W-25, Jerzy Zych z ZE, Jacław Marcinek z TO i Stanisław Wawak z THB.

Dobrze się stało, iż w składzie egzekutywy nowo powołanego Komitetu Zakładowego znaleźli się reprezentanci wszystkich podstawowych organizacji partyjnych wchodzących w skład KZ.

JERZY DANEK

POWTÓRKA Z ZEBRANIA

Nie byłem na Konferencji Sprawozdawczej POP zakładu „Siłownia”. Członków partii bolało to, co zdarzyło się w Siłowni na przełomie 1984/85 roku, dotykała do żywego nie najlepsza ocena pracy ich organizacji, uznawali za krzywdzące decyzje podjęte przez dyrekcję kombinatu, a dotyczące zmian personalnych w zakładzie. Twierdzili wręcz, że szukać tu w

Emocje!

zakładzie winnych nie należało. Dyskutujący byli bezkompromisowi do tego stopnia, że zażyczyli sobie spotkania z najwyższymi władzami kombinatu. Zyczeniem stało się zadość. Taka powtórka zebrania partyjnego miała miejsce z udziałem członka KC PZPR, I sekretarza KF PZPR — Kazimierza Miniury, sekretarza organizacyjnego KF — Wacława Morawskiego, dyrektora naczelnego kombinatu — Eugeniusza Puśtówki, dyrektora technicznego — Adama Kotuły, p.o. przewodniczącego NSZZ Pracowników HiL — Edwarda Dudy i przewodniczącego Rady Pracowniczej — Tomasza Kucharskiego. Zebranie prowadził Marian Lichoń — I sekretarz POP Siłowni. Obecnych na zebraniu było wielu emerytów, rencistów.

Jedni za prezydialnym stołem. Reszta: gdzie kto mógł zasiadał w ciśnień świetlicy. Emocje jakby się zmniejszyły, ale dawało się wyczuć niepokój u tych, którzy władzy prawdy w oczy rzucić chcieli. Zarzut, jakoby organizacja partyjna tego zakładu nie sygnalizowała stanu w jakim znajdowała się Siłownia odpięła tow. Zych cytując wiele dokumentów. Trudno cytować je za nim rok po roku od 1977 począwszy. Wyliczał długo uchwały, sprawozdania, w nich wnioski, a wystąpienie zakończył refleksją: gdyby były realizowane w znacznym stopniu zmniejszylibyśmy straty finansowe. Odpowiadanie zarzutu było dla mnie dość jednoznaczne z obciążeniem winą tych, którzy do realizacji wniosków się nie zabrali, wtedy gdy je zgłaszano. — Tu dyrekcja trochę winna. Nie liczone się z papierami — powie Bolesław Wrzecionek. — Dziś doczekaliśmy się dyrektora i I sekretarza KF. Kierownika spotkało zniesławienie, a przecież kierownik nie może zrobić tego co dyrektor.

— Domagaliśmy się od 1975 r.; towarzysze róbcie coś, bo z Siłownią źle. Pracuję tu 24 lata. Jeszcze na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym ostrzegalem byłego dyrektora technicznego. I nie. A tu ocena partyjna taka. Ublżyście nam sekretarzu (ocenę pracy partyjnych z Siłowni przekazał tow. Morawski). Coś tu przeszli, tośmy przeszli; pracowaliśmy dzień i noc — wszyscy, a popatrzcie teraz na tego chłopca jak on wygląda — tu Władysław Niedźwiedzki wskazuje na byłego kierownika zakładu.

CIĄG DALSZY NA STR. 6-7

ZACHĘCAMY

Coraz częściej winą za to, że hutnicy nie chcą być milionerami i niechętnie sprzedają swój talent, obarcza się tych, którzy za propagandę odpowiadają.

Mówi się, że kiepsko z racjonalizacją w hucie, bo hutnicy nie wiedzą, że zmieniły się zasady wynagradzania za projekty wynalazcze. O rozmowę na ten temat poprosiłam inż. LUBOMIRA NAWROCKIEGO — kierownika Działu Postępu Technicznego i Wynalazczości, Jedyne jak się okazało kompetentnego w tych sprawach pracownika kombinatu, do którego odesłano mnie z KTIR i który nie odmówił wywiadu.

■ Zaczniemy od początku. Panie kierowniku co należy rozumieć pod pojęciem projektu wynalazczego?

— Patenty, wzory użytkowe i projekty racjonalizatorskie. Wymienione rodzaje projektów wynalazczych zostały zdefiniowane w ustawie o wynalazczości opublikowanej w Dzienniku Ustaw nr 33 z 1 lipca 1984 r.

■ Ubyło kombinatów w ostatnich latach racjonalizatorów?

— Tak. Ubyło i to sporo, o czym świadczy liczba zgłaszanych projektów wynalazczych. W latach 1967—1974 liczba ta kształtowała się w granicach od 3400—3700 w roku. Był to czas kiedy uruchamiano jeszcze nowe urządzenia czy oddziały produkcyjne. Przy wprowadzaniu do produkcji nowych wyrobów, nowych technik i technologii ogromna większość rozwiązań nawet dośkończone technicznie wymagała w trakcie eksploatacji zmian i udoskonalień. Było to zatem znakomite pole do rozwijania inicjatyw twórczych. Te szanse racjonalizatorzy wykorzystali. W latach 1975—1980 zmniejszyła się już liczba racjonalizatorów a ilość zgłoszonych projektów wynalazczych wahała się w granicach od 2900 do 2400. Znaczący i gwałtowny spadek zainteresowania wynalazczością nastąpił w latach 1981—1982.

■ Przyczyny?

— Zaiistniała w 1981 r. sytuacja społeczno-gospodarcza w kraju nie sprzyjała rozwojowi ruchu wynalazczego. Pojawiło się wiele nowych problemów społeczno-gospodarczych, które absorbując powszechną uwagę odsunęły sprawy wynalazczości na dalszy plan. W roku 1982 nastąpiło gwałtowne zmniejszenie zatrudnienia, odeszli z kombinatu wysokokwalifikowani, dłużej pracownicy. Niemalże wpływ na zmniejszenie zainteresowania wynalazczością miała obowiązująca, nie zmieniona od 10 lat, tabela wynagrodzeń dla twórców za zastosowane projekty. Nowelizacja przepisów zapowiadana była już od dość dawna i oczekiwana. Przypuszczam, że twórcy zlekali ze zgłoszeniem swoich projektów obawiając się, że pośpiech uderzy ich po kieszeni. I tak w roku 1984 około 1300 osób zgłosiło w kombinacie 1075 projektów wynalazczych.

Pieniądże interesują ludzi zawsze, ale i w równym stopniu są czuli na słowa uznania. I o tym musimy pamiętać.

■ Podobno nastąpiły już oczekiwane zmiany w wynagrodzeniach za przyjęte do stosowania i zastosowane nowe rozwiązania techniczne?

— Tak. Zmiany te ujęto w obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów z 23 czerwca 1984 r. w sprawie jednolitego tekstu ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości oraz w Rozporządzeniu Rady Ministrów z 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalaz-

czych. Obydwa te dokumenty zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 33 z 1 lipca 1984 r. pozycja 177 i 178.

■ Od kiedy obowiązują znówelizowane przepisy?

— Zmiany przepisów prawa wynalazczego stały się faktem — 1 lipca 1984 r. Racjonalizatorom i wynalazcom opłaca się myśleć.

■ Jakie zachęty ekonomiczne dla twórców projektów wynalazczych wynikają z nowelizacji ustawy o wynalazczości i rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie projektów wynalazczych?

— Jest to: przedłużenie czasu wypłaty wynagrodzeń za wzory użytkowe do lat trzech, a za projekty racjonalizatorskie do lat dwóch. Przyszanowanie wynagrodzenia jak za projekty racjonalizatorskie twórcom niektórych rozwiązań o charakterze organizacyjnym. Zniesienie górnego limitu wynagrodzenia za projekty wynalazcze. Wprowadzenie, nowej, korzystniejszej tabeli wynagrodzeń, określającej wyższe stawki procentowe do obliczenia wynagrodzeń w zależności od uzyskanych efektów ekonomicznych. A także wprowadzenie obligatoryjnego podwyższenia wynagrodzenia za projekty wynalazcze służące realizacji zadań wynikających z zamówień rządowych.

zmniejszenia zużycia energii, paliw, surowców i materiałów, wynagrodzenie ustalone na podstawie tabeli podlega w tym wypadku podwyższeniu o 50 proc. Za projekty wynalazcze przyczyniające się do ograniczenia lub eliminacji importu, uruchomienia lub rozszerzenia produkcji eksportowej wynagrodzenie podlega podwyższeniu o 70 proc.

■ Co stanowi podstawę do ustalania wysokości wynagrodzenia dla twórcy?

— Efekty uzyskane ze stosowania projektu. Wynagrodzenie twórcy za wynalazek wypłaca się corocznie za czas faktycznego jego stosowania, jednak nie dłużej niż za czas pierwszych pięciu lat stosowania wynalazku. Ustawa dopuszcza możliwość przedłużenia okresu wypłaty wynagrodzenia dla twórcy na czas dalszych pięciu lat, jeżeli nie było możliwości stosowania wynalazku w ciągu pierwszych pięciu lat w rozmiarach uzasadnionych względami gospodarczymi.

Wynagrodzenie za pracowniczy wzór użytkowy wypłaca się za trzyletni okres faktycznego stosowania tego wzoru, a za dwuletni okres jeżeli chodzi o projekt racjonalizatorski.

tych efektów. Zmieniono przy tym zarówno zakresy efektów ekonomicznych jak też odpowiadające im procenty, sposób liczenia itp.

Przykładowo: jeżeli efekty ekonomiczne w złotych z tytułu faktycznego stosowania pracowniczego projektu wynalazczego wynoszą w granicach: 100 000 zł do 500 000 zł to wynagrodzenie wynosić będzie: za wynalazek i wzór użytkowy: 10 000 zł plus 15 proc. efektów, czyli przy 100 000 zł efektów — 25 tys. zł, przy 500 000 zł efektów — 85 tys. zł, przy 400 000 zł efektów — 70 tys. zł. Za projekt racjonalizatorski: 10 000 zł plus 10 proc. efektów. Czyli przy efektach 100 000 zł wynagrodzenie wyniesie 20 tys. zł, przy efektach 400 000 zł — 50 tys. zł, a przy efektach 500 000 zł — 60 tys. zł.

Jeżeli natomiast przykładowo uzyskane efekty ekonomiczne w złotych wynoszą 11 000 000 to wynagrodzenie z tego tytułu dla twórcy wyniesie będzie: za wynalazek i wzór użytkowy: 225 000 zł plus 3 proc. efektów, czyli 615 tys. zł. Za projekt racjonalizatorski: 161 000 zł plus 1,5 proc. efektów, czyli 325 000 zł.

BĄDŹ MILIONEREM!

■ Zastosowanie projektu? Co przez to należy rozumieć?

— Urzeczywistnianie, czyli inaczej mówiąc przekształcanie myśli twórczej w innowację techniczną czy organizacyjną. W kombinacie mamy częste przypadki zastosowania projektów wynalazczych dotyczących tylko wytworu np. wprowadzenie projektem racjonalizatorskim ulepszeń technicznych na jakimś konkretnym urządzeniu, bez żadnych zmian dotyczących sposobu eksploatacji tego urządzenia. W takim przypadku przez stosowanie projektu należy rozumieć samo wprowadzenie ulepszeń technicznych na tym urządzeniu, natomiast używanie usprawnionego urządzenia nie jest stosowaniem projektu.

■ Ile się płaci tym, którzy myślą?

— Wynagrodzenie roczne za pracowniczy projekt wynalazczy nie może wynosić mniej niż: 5 tys. zł — za wynalazek, 3 tys. zł — za wzór użytkowy i 2 tys. zł — za projekt racjonalizatorski. Wynagrodzenie twórcy może być wyższe o 20 proc. w przypadku wykonania projektu na zamówienie w ramach umowy.

Nowa tabela wynagrodzeń zawiera przedziały efektów ekonomicznych i odpowiadające im wynagrodzenia nie w złotych, lecz w procentach od

Za projekt racjonalizatorski można otrzymać wynagrodzenie w wysokości miliona złotych, jeżeli uzyskiwane rocznie rzeczywiste efekty ekonomiczne w dwuletnim okresie stosowania wynosić będą po około 23 mln zł rocznie.

■ Ustawę znówelizowano w roku ubiegłym. Czy zwiększa się liczba racjonalizatorów i zgłaszanych projektów?

— Można powiedzieć, że nastąpiło ożywienie, coś drgnęło o czym świadczy liczba: w drugim półroczu 1984 r. zgłoszono w kombinacie 543 projekty a za cztery miesiące roku bieżącego — 445 projektów.

Przed nami jeszcze ciągle popularyzowanie zasad nowelizacji, w taki sposób, by żaden z pracowników huty nie mógł powiedzieć, że nie zna nowych przepisów. Nie bez znaczenia w ruchu racjonalizatorskim jest stosunek kierownictwa zakładu, wydziału do zagadnień wynalazczości, sprawność funkcjonowania komórek wynalazczości, doświadczenie samych twórców itp. Są zakłady i wydziały, w których wskaźnik umasowienia wynalazczości postępuje w górę, ale i zakłady w których od dawna obserwuje się stagnację w ruchu racjonalizatorskim.

JANINA DZIURO

MŁODZI TEŻ MYŚLĄ!

Powiadają, że racjonalizator to taki człowiek, który nie usiedzi w pracy spokojnie, chodzi, wchodzi po zakładzie, zastanawia się, co by tu zmienić, ulepszyć, ma całą gamę pomysłów na usprawnienie stanu technicznego maszyny, urządzenia. Racjonalizator to taki dziwny facet, który zamiast spokojnie wykonywać swoje obowiązki i nie przejmować się niczym pragnie zmienić coś w organizacji pracy, by warunki jej wykonywania stały się lepsze, by zmniejszyła się uciążliwość a przez to wzrosło bezpieczeństwo na każdym stanowisku pracy.

Nie wiem, jak się ma racjonalizacja i wynalazczość w innych zakładach kombinatu, ale Zakład Remontowy może być zadowolony ze swoich dokonań w tej dziedzinie. W ubiegłym roku liczba projektów zgłoszonych w tym zakładzie wyniosła 79, co w porównaniu do roku 1983 stanowiło wzrost o cztery projekty. Szczególnie warte podkreślenia jest to, że dało się zauważyć spore zainteresowanie ruchem racjonalizacji i wynalazczości ze strony młodych pracowników, którzy nie przekroczyli 30—35 lat. Z powodzeniem startują oni w corocznym Turnieju Młodych Mistrzów Techniki organizowanym w kombinacie. W konkursie przeprowadzonym dwa lata temu remontowcy zgłosili 18 projektów i w skali całej huty zajęli drugie miejsce. Indywidualnie tytuł najaktywniejszego racjonalizatora w kombinacie zdobył inż. Artur Ludomirski z R1. Ryszard Ptaszek z RT1 otrzymał wyróżnienie za zgłoszony i zrealizowany projekt w grupie debiutantów, a Bogdan Bułat z R2 — wyróżnienie za zgłoszony i zrealizowany projekt w grupie oszczędności materiałowej.

Równie cenne trofea zbierają od lat przedstawiciele Zakładu Remontowego w organizowanym każdego roku konkursie projektów z dziedziny BHP. W 1981 r. projekt racjonalizatorski zespołu: Edward Lis, Kazimierz Cygał, Aleksander Wernio, Włady-

slaw Prociów i Stanisław Pajak uzyskał pierwsze miejsce w KM HIL, a w roku ubiegłym sukces kolegow powtórzyli swoimi projektami Stefan Kwinta i Bogdan Marasz. Osiągnięte przez Zakład Remontowy wyniki nie są jednak bynajmniej dziełem przypadku. Tak popularne ostatnio słowa w kombinacie — dekapitalizacja, awaria, przestoje — u remontowców są właściwie nieznane. Wystarczy się przejść przez hale czy budynki by zauważyć różnicę w wyglądzie czy funkcjonowaniu zakładu. W Zakładzie Remontowym pracuje się po prostu dużo przyjemniej, łatwiej i bezpieczniej. Jest to w dużej mierze efekt prowadzenia na dużą skalę różnorodnych form działalności ruchu wynalazczego — zarówno przez kierownictwo, jak i KTIR oraz Radę Pracowniczą. W jaki sposób zachęcają oni potencjalnych wynalazców do aktywnego działania w wynalazczości; pozostaje ich tajemnicą, choć zdarza się, że jeden z organizatorów dzwoni do inż. Ludomirskiego i mówi: Słuchaj Artur, za dwa tygodnie jest konkurs — musisz złożyć dwa projekty. I inżynier Ludomirski zaczyna intensywnie myśleć, za dwa tygodnie prace są gotowe i... zdobywają nagrody.

T o ich właśnie pomysłem było zorganizowanie w zakładzie Młodzieżowej Giełdy Projektów Wynalazczych, która byłaby wspólnym przetrzaniem przed ogólnokombinatuową walką w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Idea giełdy była jasna — chodziło o zmotywowanie jeszcze bardziej młodych twórców do aktywnego uczestnictwa w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym i może dlatego, przeciwnie niż to obowiązuje w TMWT, gdzie startować mogą wyłącznie osoby, które nie przekroczyły 30 roku życia, w Młodzieżowej Giełdzie mogli startować twórcy o pięć lat starsi.

Giełda wypaliła, zgłoszono do niej 20 projektów, z czego do realizacji przyjęto 13, a dwa muszą jeszcze przejść serię prób. Od razu wypłacono twórcom 38 500 zł!

By uatrakcyjnić samą giełdę, a także dać równe szanse i robotnikom, i pracownikom doboru technicznego w jej ramach przeprowadzono kilka konkursów. Najaktywniejszym racjonalizatorem Młodzieżowej Giełdy w ZR w grupie pracowników płatnych godzinowo został Sławomir Boligłowa z koła R2/R, który zgromadził 23,5 p. przed Edwardem Lubrem z koła R2/R (8,5 p.) i Andrzejem Wilkołkiem z koła R2/W (7,5 p.). Współzawodnictwo na najaktywniejszego racjonalizatora w grupie pracowników doboru technicznego wygrał mgr inż. Adam Nazim z koła R2/W, zdobywca 37,5 p., drugie miejsce zajął Artur Ludomirski z koła R1 (22,5 p.), a trzecie Ryszard Łata z koła R2/H (15 p.).

W konkursie na najaktywniejszego debiutanta zwyciężył Edward Luber z koła R2/R, który zdobył 13,5 p. przed Andrzejem Wilkołkiem z koła R2/W (12,5 p.) i Sławomirem Kozłowskim z koła R1 (12,5 p.).

Komisja oceniła również poszczególne projekty racjonalizatorskie i przyznała trzy nagrody: 1 — projektowi pt. „Podnośnik hydrauliczny drążony do demontażu elementów w remontach terenowych” (twórcy mgr inż. Andrzej Nazim i Jan Wójcik), 2 — projektowi pt. „Modernizacja i sterowanie urządzeniem do bandażowania rolek przed wulkanizacją” (twórcy Andrzej Wilkołek i Stanisław Papuga), 3 — projektowi pt. „Nowa konstrukcja listwy oporowej w klejarni elementów drewnianych w ZR/R1” (twórcy Sławomir Kozłowski i inż. Artur Ludomirski).

Przyszanowano także nagrodę najlepszemu kołu ZSMP w ZR. Okazało się nim koło R2/R.

W ubiegłym piątek w „Klubie Młodych” na uroczystym podsumowaniu tej pierwszej w tym roku w kombinacie zakładowej Młodzieżowej Giełdy Projektów Wynalazczych i ogłoszeniu wyników spotkali się organizatorzy i uczestnicy. Najlepszym wręczono upominki i nagrody rzeczowe.

Warto zaznaczyć, że wiele wysiłku w zorganizowanie i sprawne przeprowadzenie giełdy włożyło koło ZSMP Zakładu Remontowego z jej przewodniczącym Czesławem Bińczykiem i członkiem zarządu Jerzym Barczykiem na czele. Młodzieży przysłał z pomocą kierownictwo zakładu, Rada Pracownicza, NSZZ ZR oraz KTIR.

MACIEJ MALINOWSKI

Pełne ręce roboty Społecznych Komisji Pojedynawczych

Dwie sprawy były przedmiotem obrad VI zwyczajnej sesji DRN, która odbyła się w środę: sprawozdanie z działalności Społecznych Komisji Pojedynawczych i podjęcie uchwały w sprawie powołania nowych Komisji na kadencję 1985-1989 oraz sprawozdanie z wykonania uchwały w sprawie oceny stanu zdrowia ludności, aktualnej sytuacji w lecznictwie oraz perspektywom jego rozwoju w dzielnicy. W wielogodzinnych obradach, które prowadził przewodniczący DRN Edward Cisowski, udział wzięli m. in. naczelnik dzielnicy Zdzisław Zaręba, dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UM dr Zdzisław Wójcik, sekretarz KDPZR Zdzisław Weliszek i przewodniczący RD PRON Jan Kucharski.

Społeczne Komisje Pojedynawcze działające przy Komitetach Osiedlowych spełniają w ocenie radnych ważną społeczną

funkcję. W minionej kadencji (1979- połowa 1985 r.) 130-osobowe grono społecznych działaczy rozpoznało 400 spraw, z czego 60 proc. zakończyło się ugodą. Do najlepiej działających należą SKP działająca na os. Dąbrowszczaków, Jagiellońskim i Kazimierzowskim oraz w Kościelnikach. W pierwszych dniach maja rozpoczęła się kampania wyborcza do nowych komisji, która potrwa do 20 czerwca.

Wiele oczekiwano po drugim temacie, dotyczącym stanu zdrowia naszej dzielnicy. Niestety — sprawozdanie na temat zawierało zbyt dużo błędów merytorycznych i na wniosek radnych ten punkt został przeniesiony na czerwową sesję DRN. Do tematu stanu zdrowia powrócimy w najbliższych numerach „GNH”.

W trakcie sesji uchwalona została uchwała o przeznaczeniu 2 mln zł na rozpoczynające się wkrótce Dni Nowej Huty.

(dom)

„Dzień Pracownika Gospodarki Komunalnej i Terenowej”

Z okazji „Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej i Terenowej” w miniony czwartek w NCK na uroczystej akademii spotkało się grono najbardziej wyróżniających się pracowników nowohuckiego PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ. Uroczystość swoją obecnością zaszczylił m. in. przewodniczący DRN Edward Cisowski, naczelnik dzielnicy Zdzisław Zaręba, sekretarz ekonomiczny KDPZR Krzysztof Kaeprowicz oraz dyrektor Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Maria Starowicz.

W 1953 r. powołany został do życia Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, przekształcony w PGM. W chwili powstania DZBM dysponował zasobami 276 tys. metrów kwadratowych powierzchni eksploatacyjnej, obecnie w gestii PGM znajduje się 1160 tys. 853 metrów kwadratowych i w większości są to budynki stare, wyeksploatowane, wymagające remontów kapitalnych i bieżących.

— „Borykamy się — stwierdził w wystąpieniu dyrektor PGM mgr inż. Antoni Sołdecki — z wielkimi brakami kadrowymi, materiałowymi oraz transportowymi. Działamy na styku przedsiębiorstwo — mieszkańcy — komitety osiedlowe. Rosną życzenia użytkowników. Nie zawsze jesteśmy zdolni odpowiedzieć na nie pozytywnie. Czynimy jednak wszystko, żeby stworzyć takie warunki pracy naszej załogi, by mogła sprostać tym zadaniom.”

W swoim wystąpieniu naczelnik dzielnicy Zdzisław Zaręba wysoko ocenił działalność przedsiębiorstwa. Mimo przeróżnych kłopotów PGM może pochwalić się znacznymi osiągnięciami. Jako pierwsze w kraju przedsiębiorstwo w gospodarce mieszkaniowej wprowadziło ono zakładowy system wynagradzania, wiążący w istotny sposób jakość i wydajność pracy z właściwym wynagrodzeniem. Istotnym elementem tego systemu było wprowadzenie trójstopniowego systemu kontroli pracy dozorców. Ponadto w formie eksperymentu wdrażany jest system zakładowych zespołów gospodarczych, nastawionych na zwiększenie remontów budynków mieszkalnych.

W trakcie uroczystości grono wyróżniających się pracowników PGM udekorowanych zostało odznaczeniami.

Ogłoszone zostały także wyniki konkursu na najczystsze osiedle „Wiosna '85”. Miano najczystsze uzyskało os. Sportowe, administrowane przez Alicję Siwicką (dozorcy: Teresa Chwastarz, Irena Kowalska, Kazimiera Jagła, Edward Bartosz, Maria Sidor) przed os. Na Stoku (administrator — Stanisława Grzesik, dozorczy — Wanda Piernikiewicz, Zdzisława Jasion, Marianna Faustynowicz, Janina Konwant, Wiesława Aksami) oraz os. Słonecznym (administrator — Irena Gancarz) i Szkłane Domy (administrator — Urszula Lomiec). Wśród oddziałów obsługi mieszkańców 1 m. zajął OOM 5, kierowany przez Krystynę Handzel, przed OOM 2 i OOM 4.

(dom)

Bratki dla animatorów

Okazji tego święta otrzymało z rąk kierownika Wydziału Kultury i Sztuki, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UD Urszuli Kasperczyk symboliczne nagrody pieniężne, wszyscy zaś uczestnicy spotkania opuścili klub z wiązaną bratków. W swoim krótkim wystąpieniu zastępca naczelnika dzielnicy Ryszard Kozień przekazał w imieniu władz administracyjno-politycznych dzielnicy słowa uznania za dotychczasową pracę, odbywającą się w oparciu o skromne możliwości finansowe, jakie są przeznaczone na potrzeby kultury.

W części artystycznej z recitalem piosenkarzem wystąpił Edward Zawiliński, jeszcze nie tak dawno pracownik „kultury” w UD. Poetyckie teksty Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Juliana Tuwima, Bolesława Leśmiana i Elżbiety Kuryły do muzyki skomponowanej przez piosenkarza uświetniły ten miły wieczór przy świecach.

(dom)

BÓJ O „BALTIC”

Jedną z najbardziej ostatnio dyskutowanych spraw wśród krakowian jest sprzedaż napojów alkoholowych w sklepach nocnych. Mieszkańcy naszego miasta podzieliли się na dwa obozy, które z ogromną zapalczywością zwalczają się wzajemnie, a właściwie zwalczają argumenty przeciwników. Dlaczego sprawa ta nabiera takiego rozgłosu? Dlaczego ludzie tak się zaciętrzewiają? Przecież problem to nie najważniejszy, mamy tyle innych zmartwień.

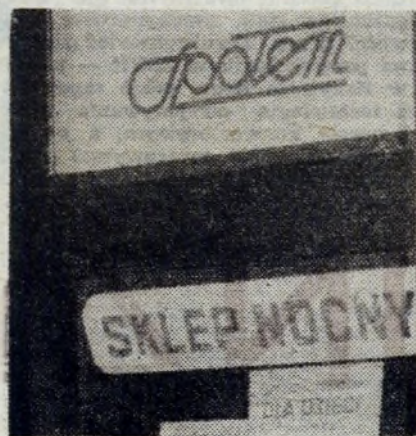
24 stycznia tego roku rozpoczął swoją działalność nocny sklep w Nowej Hucie. Ma swoją siedzibę w sklepie spożywczym na os. Teatralnym 3 (naprzeciwko przystanku tramwajowego). O otwarciu tej placówki myśleliśmy już od dawna. My pisaliśmy o tym jeszcze w lutym ubiegłego roku. Wtedy zastanawiano się nad pawilonem na os. Kazimierzowskim, ale ostatecznie zdecydowano się na obecną lokalizację. Do miejsca, w którym mamy teraz sklep nocny, jest dobry dojazd ze wszystkich osiedli naszej dzielnicy, a także z niektórych części Krakowa. Od początku swojej działalności sklep jest otwarty od godz. 20 do 9 rano następnego dnia, a w soboty od godz. 17 do 7 rano. Od stycznia placówkę tę stale obserwuje nowohucka „Społem”. Niestety, wyniki sklepu nie są rewelacyjne. Wczynie, przed „przebrnięciem” przynosił znacznie większy utarg. W tej chwili jego działalność staje się nieopłacalna. Wystarczy tylko spojrzeć na wykaz nocnych utargów. Przez pierwsze trzy miesiące wynosiły one po 200, 300 czy 400 zł. Zdarzały się dni, w których utargowano aż... 30-40 zł. Tylko raz kasa „była szczęśliwa”, bo przyjęła 2851 zł.

Biorąc przykład z handlowców wrocławskich czy kieleckich, nowohucki „społemowiec” — chce poprawić obroty w sklepie nocnym — rozpoczęli starania o koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych w tej placówce. Nie ma w tym niczego „wstydliviego”, przecież

zysk jest teraz dla każdej firmy rzeczą najważniejszą, a sklep stał się tak nierentowny i w wypadku nieuzyskania koncesji prawdopodobnie zostanie zlikwidowany. Nikt przecież nie zechce do niego dopłacać.

Już 18 stycznia wystąpiono do Wydziału Handlu Urzędu Dzielnicowego w Nowej Hucie o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Każdy wniosek o wprowadzenie ich do sprzedaży, zgodnie z wymogami ustawy „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi” musi być zaopiniowany przez organizację społeczną na danym terenie, zanim trafi do urzędu szczebla wojewódzkiego, który może wydać zezwolenie na sprzedaż i podawanie alkoholu. W wypadku sklepu w Nowej Hucie o opinie poproszono trzy komisje DRN (zaopatrzenia, handlu i usług, przestrzegania prawa i porządku publicznego oraz zdrowia i opieki społecznej), Społeczny Komitet Przeciwdziałania Alkoholizmowi, Zarząd Dzielnicowy Łigi Kobiet Polskich, Terenową komisję ds. przeciwdziałania alkoholizmowi oraz Komitet Osiedlowy os. Teatralnego.

Do Wydziału Handlu przysłano, podpisaną przez 33 osoby, protest mieszkańców z kilku bloków w sąsiedztwie sklepu nocnego. Jest to zastanawiające, gdyż właśnie w tych blokach funkcjonują podobne znakomicie meliny, które jakoś nikomu nie przeszkadzały. A może to właśnie meliniarze najgłośniej protestują przeciwko nocnej sprzedaży wódki w sklepie?



Większość opinii jest pozytywna. LKP nie zgadza się, ale jedynie na taką lokalizację. Uważają, że powinno to być w pawilonie wolno stojącym. Zdecydowanie najstuszniejsze stanowisko zajął Komitet Osiedlowy. Wyraził zgodę na sprzedaż nocną alkoholu na okres próbny — 6 miesięcy. To chyba bardzo dobre rozwiązanie.

Pismo protestacyjne przysłał również Krakowski Klub Federacji Konsumentów. Zgadza się w nim, że sklep nocny z alkoholem wyeliminuje część melin przy pomocy mechanizmów ekonomicznych, ale twierdzą, że ma to szansę działania jedynie w niewielkim promieniu od sklepu nocnego. A poza tym, pisała, nie zmniejszy to ogólnego spożycia alkoholu, a jedynie zmieni źródła zakupu, powiększy zatem szansę zakupu alkoholu w sposób legalny.

Bardzo jesteśmy ciekawi co sądzą o tym wszystkim czytelnicy „Głosu”. Nie mniej ciekawy jest Wydział Handlu. Każdy telefon, każda Wasza opinia może mieć wpływ na decyzje ostateczne. Jeżeli chcecie podzielić się własnymi uwagami i spostrzeżeniami, to prosimy o telefony do Wydziału Handlu Urzędu Dzielnicowego w Nowej Hucie. Podajemy numer — 44-64-41.

JACEK KRAJ

TYDZIEŃ W DZIELNICY

JAK CO ROKU na wiosnę, tak i teraz 25 i 26 maja Ośrodek Jazdy Konnej (za Dłubnią) organizuje zawody hippiczne. W sobotę o godz. 10 przewidziany jest konkurs ujeżdżania konia wierzchowego, a w niedzielę konkurs skoków przez przeszkody.

W UBIEGLĄ NIEDZIELĘ na stoisku przed MPIK-iem przy pl. Centralnym można było kupić wiele ładnych zabawek dla naszych milusińskich. Tym sposobem handlowcy pragną ułatwić rodzicom zakup prezentów przed „Dniem Dziecka”.

W DH „WANDA” sprzedawane były w tym tygodniu prawdziwe rarytasy: popularne kafelki, 3-szczotkowe froterid za 5050 zł, letnie bawełniane spodnie za 1700 zł, sportowe buty firmy „Sofix”. Warto więc częściej odwiedzać tę handlową mekkę. W przyszłym tygodniu spodziewane są: garnki, papier toaletowy, spodnie damskie z elanobawełny.

SKARŻĄ SIĘ Czytelnicy, że kiosk przy „Markizie” w os. Centrum A jest ciągle zamknięty. Najpierw był on przez kilka miesięcy nieczynny z powodu choroby sprzedawcy, a teraz jego właścicielka „robi” sobie sama przerwy w dowolnych godzinach. Polecamy ten kiosk baczniejszej uwadze dyrekcji oddziału „RSW” w Nowej Hucie.

W ŚRODĘ 22 MAJA br. najstarsza mieszkanka naszej dzielnicy p. Józefa Florczak obchodziła swoje sto pierwsze urodziny. Z tej okazji dostojna jubilatka otrzymała wiele życzeń i kwiatów, a nawet pomoc pieniężną m. in. od delegacji nowohuckiego Urzędu Stanu Cywilnego.

AUTOMOBILKLUB KRAKOWSKI zaprasza miłośników caravaningu na zlot „Majówka '85”, który odbędzie się w dniach 24-26 bm. na polu campingowym w Peimiu. Wpisowe 400 zł od załogi.

DO 30 MAJA można oglądać w NCK wystawę prac seminaryjnych studentów na temat zagospodarowania przestrzennego skarpy w Nowej Hucie. Wystawa powstała w wyniku współpracy władz dzielnicy z Wydziałem Architektury Politechniki Krakowskiej. Ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się 30 bm. o godz. 12 w NCK.

„WESOŁE MIASTECZKO” odjechało. Dzieci znowu będą smutne...

PIĘĆ TOMÓW EDWARDA STACHURY za 950 zł to na pewno największy bestseller w nowohuckich księgarniach w ubiegłym tygodniu. Książki zniknęły błyskawicznie.

MUZYKA TRACEY ULLMAN może zadowolić nawet najbardziej wybrednych. Kasetę z nagraniami tej brytyjskiej wokalistki jest do kupienia w nowohuckim „Empiku”.

„TAJEMNICZY BUDDA” to film, który wszedł na ekran w kinie „Świt”. Ciekawe czy stanie się takim przebojem jak „Klasztor Shaolin”?

BAR MLECZNY „CENTRUM” jest zamknięty z powodu remontu. Dziwna sprawa. Niedawno go przecież remontowano...

KIERMASZ SKIEROWAŃ WCZASOWYCH. Krakowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Wawel-Tourist” organizuje 25 i 26 maja kiermaszową sprzedaż skierowań na wczasy krajowe. Sprzedaż odbywać się będzie w godzinach od 9 do 15 w biurze ekspozytury „Śródmieście”, Rynek Główny, Sukiennice.

ZAWODY STRZELECKIE. ZD LOK w Nowej Hucie i Kolo LOK w Budostalu-1 organizują w sobotę, 25 maja, zawody strzeleckie o Puchar Naczelnika Dzielnicy. Strzelanie odbędzie się w Niepołomicach o godz. 9. Dojazd autobusem spod sklepu z kryształami przy Placu Centralnym.

OGŁOSZENIA

Zatrudnię sumiennego pracownika (reniste) do wylewania zniczy gipsowych. Tel. 48-50-64, os. Lubocza 88.

Skradziono prawo jazdy kat. AB Oh. Januszowi Mentlowi, zam. Nowa Huta os. Willowe 22/1, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Nowa Huta.

„Orbis” Nowa Huta oferuje atrakcyjne wczasy krajowe w miejscowościach nadmorskich od czerwca do września br. oraz wczasy zagraniczne w: WRL, Miskolcu — hotele, czerwiec — wrzesień br., Bułgarii, hotele, wrzesień — październik br., Grecji, camping, czerwiec — wrzesień.

PPB „Orbis” Oddział Nowa Huta informuje, że w związku ze zmianą numeru jazdy pociąg relacji Kraków — Gdynia dnia 1 VI br. zarządek o godzinie 23.30 odjedzie o godz. 21.50.

Nowoczesność w

W ob-
dni
rov-
tym 10 ko-
mnik 110
— litrowe
kańców d
Nie kryje
FRANCIS
ki w na-
teczne usz-
przyciąga-
ludzie z u-
za tym id-
tomiast
MPO są
biety, spo-
osiedlach
dwa dni,
miesiącu.
różnienie
przez PG
współprac-
wą. Musz-
powiednie

wymuszona

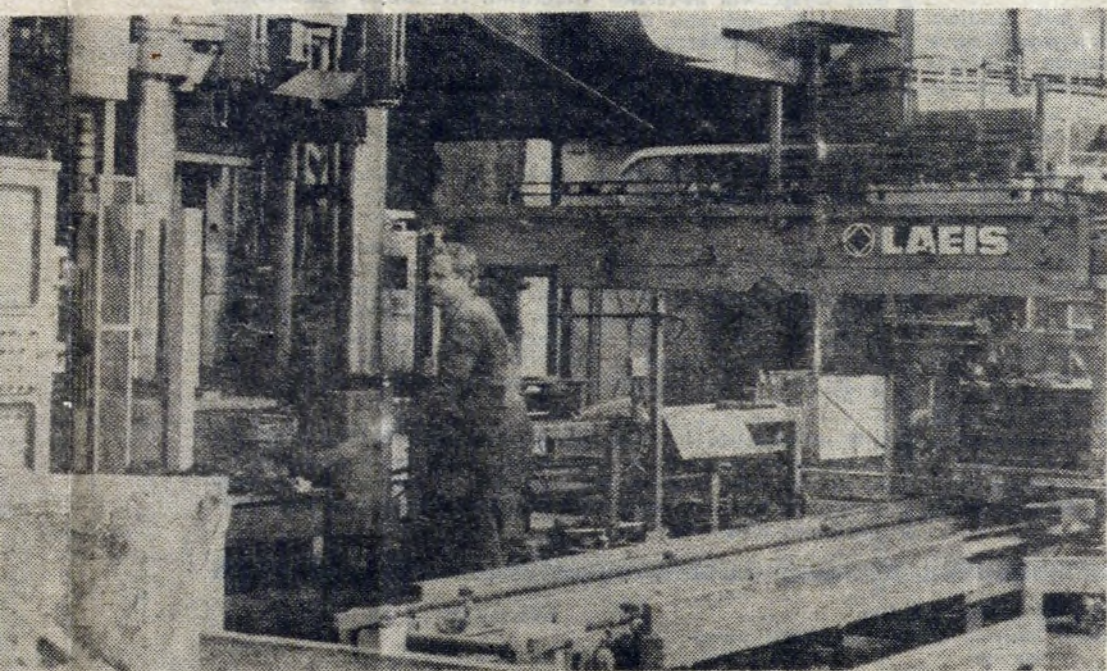
zważy, że kupowanie nowoczesnych, w pełni automatyzowanych pras, nie odbywa się prawdopodobnie jedynie z chęci automatyzacji produkcji twierdzenia ludziom ich ciężkiej pracy. Takie maszyny kupowane są także dlatego, że ludzie do pracy nie ma. Jeżeli automat nie przerzuci dziesiąt ton, to nikt tego nie zrobi.

MOŻE POMOGA TARGI W POZNANIU

wa prasa jest tak wydajna, że przez wiele godzin... nie wykorzystana. Po prostu zrobi odpow...

wiedni zapas kształtek w szybkim tempie i później pozostaje tylko ją wyłączyć. Oprócz wymienionych wcześniej, nie ma innych odbiorców na wyroby z ZO. Od dłuższego czasu czyni się nieśmiałe próby penetracji rynku. ZO złożył oferty w innych hutach, które mają możliwości wykorzystania wyrobów kadziowych. Oferta została złożona także do Minexu, zajmującego się eksportem materiałów ogniotrwałych. Przygotowuje się próbki wyrobów na Międzynarodowe Targi Poznańskie, gdzie będzie ekspozycja produkcji made in ZO.

JACEK KRĄG



fol. STANISŁAW GAWLIŃSKI

y po przerwie śniadaniowej. owskiego będzie to drugi „Skoda” może maksymalnie pięć 1100 litrowych kontenerów. „Jest nas dzisiaj — opo- ładowacze, zabrakło koleżan-

ki, która korzysta z krótkiego urlopu. Wraz z kolegą ZDZISŁAWEM MADEJSKIM pracujemy w nowohuckim MPO od 26 lat. Dobrze pamiętamy wiklinowe kosze, do których przedtem ładowało się nieczystości i które na plecach zanosilo się na „Star”. Teraz jest już znacznie lepiej”.

KONTENERÓW I... SZCZURY

śnia. śmiu, nie lko... alton owcy ach. edy sa- o za- e al- chają u. A Tutaj typy- mie- WSKI typy- o sa- taści- jest dziu- mo- anie- owo- wodu- prac- ym- a z- irdzo- łoś- y ze- nie- mni- niej- na- niej- boku- a: — iys- dni, iatki- y są- chni, ierz

także przychodzi nam zmagać się ze szczurami. Są one stale w os. Piastów, dokąd przychodzą z pobliskiego fortu. Nie tak dawno wraz z kolegami z brygady musieliśmy zattuc 48 szczurów...

Barycz, miejskie wysypisko dla Krakowa, odległe od nowohuckiego MPO o 28 km. Tutaj wywozi się typowe odpady poprodukcyjne. Wjeżdżając tam najlepiej jest nie wychylać nosa za szyby szoferki. Duszący zapach nieczystości, fetor. Mało sympatyczny krajobraz, w którym poruszają się pochyleni ludzie, żyjący od lat z tutejszych bogactw. Szperacze śmietnikowych skarbów, ludzie-szczury...

Drugie wysypisko mieści się w Skawinie. Tam trafiają odpady nietypowe ze szpitali, aptek, zakładów pracy. W ciągu dnia jedna brygada w optymalnych warunkach może wykonać i trzy „obroty”, a więc opróżnić kontenery i wywieźć śmieci na wysypisko.

W obwodzie III w Nowej Hucie zatrudnionych jest 45 ładowaczy i 14 kierowców. Funkcjonuje 14 brygad, w tym 10 kontenerowych, opróżniających pojemniki 1100 i 4 opróżniające pojemniki 110 — litrowe. Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców dzielnicy jest to stanowczo za mało. Nie kryje tego faktu kierownik obwodu FRANCISZEK SMİETANA — Niskie zarobki w naszym przedsiębiorstwie, małe społeczne uszanowanie zawodu „śmieciarza” nie przyciągają ludzi do pracy u nas. Dominują ludzie z wieloletnim stażem pracy, ludzie co za tym idzie — starsi wiekiem, brakuje natomiast młodzieży. Jedna trzecia ekipy MPO są to Cyganie, 30 proc. stanowią kobiety, spośród których 11 to ładowacze. W osiedlach miejskich śmieci wywozimy co dwa dni, natomiast z osiedli wiejskich raz w miesiącu. Jeżeli chodzi o czystość to na wyróżnienie zasługują osiedla administrowane przez PGM. Co ważne — dobrze się układa współpraca z Dzielnicową Służbą Porządkową. Muszę stwierdzić, że mimo braków odpowiedniej liczby pracowników nie mamy

zaległości w wywożeniu śmieci. Ludzie w MPO nie zwykli są chodzić na lewe zwolnienia lekarskie, są krótko mówiąc — pracowici i wydajni. Warto wymienić trzy brygady. Oprócz ekipy Mendelowskiego na wyróżnienie zasługują brygada nr 314, pracująca już prawie 30 lat w MPO Cygana, Józefa Gila „Pierwszego”, która to brygada obsługuje os. Dywizjonu 303, II Pułku Lotniczego, XX-lecia i domy akademickie Politechniki Krakowskiej, brygada nr 312 Jerzego Chorałego (os. Tysiąclecia i Złotego Wieku) oraz brygada 307 Edwarda Wilka (os. Na Wzgórzach Krzesławickich, Na Stoku i Górali). MPO to nie tylko wywóz śmieci, ale i dbałość o czystość na jezdniach i chodnikach przylegających do nich. Na ten cel nowohucki obwód dysponuje zaledwie półtora etatem. Dwie pracownice, w tym jedna na „połowce” zajmują się sprzątaniem węzłów punktów komunikacyjnych. Do tego dochodzą jeszcze 23 osoby, zatrudnione na umowę. To stanowczo za mało!

Zmęczeni, śmierzdzący ludzie powracają do bazy. Po krótkim odpoczynku znikają pod prysznicami. Ich kąpiel jest znacznie dłuższa niż zwykłego śmiertelnika. Z lustracji terenu powraca kontroler JAN BUCZYŃSKI. — Plaga staje się — mówi — kradzież kółek od kontenerów. W os. Niepodległości 11 zniknęło 8 sztuk z alutany śmietnikowej, w os. Kolorowym 15 skradziono 3 kółka. Każde kosztuje około 1500 zł i trudno jest je zdobyć. Utrudnia to tylko pracę ładowaczom. Kontener bez kółek to istna mordga...

Jeszcze tylko lyk statystyki. Kierownik Obwodu Franciszek Smietana podaje zestawienia trzech ostatnich miesięcy. W lutym ekipy MPO wywoziły z terenu dzielnicy 32 tys. metrów sześciennych śmieci, w następnym — 33 100, w kwietniu — 32 200, a w maju z uwagi choćby na opóźnione prace wiosenne, będzie tych odpadów jeszcze więcej.

ANDRZEJ DOMAGALSKI

POWTÓRKA Z ZEBRANIA

CIĄG DALSZY ZE STR. 3

— Tu zapis, tu stawiane sprawy, tu stawiane. Za te poważne schorzenia odpowiedzialnej nie można czynić tylko załogi Siłowni. Ale opracowaliście harmonogramy remontów nie dając odpowiednich zamówień. Nie jesteście bez winy, ale wina nie tylko po waszej stronie. Podjęte ostatnio działania techniczne, organizacyjne jak też kadrowe — nie czynią krzywdy nikomu, umacniają zespół kierujący Siłownią — próbuję łagodzić sytuację dyrektor techniczny. Potrzebny nam spokój, zrozumienie wzajemnych błędów. Krzywda nie stała tu się ani inż. Wyrobie, ani inż. Kopycie. Nie zabrakło w ich pracy odpowiedzialności i kwalifikacji, ale zabrakło przebojowości.

— Zaangażowani fachowcy, ale mało konsekwentni, a organizacja nie najlepiej funkcjonująca. I tak w końcu. Ocena krzywdząca. Jak może choćby kierownik organizować pracę, kiedy on jeździ samochodem i szuka pracownika, bo fachowców brak — polemizuje z dyr. Kotulą — tow. Zych.

— Nawiążę do wypowiedzi dyrektora technicznego. Kierownik przedstawiał problemy nieodpowiednio. My nie

wodnictwem wicepremiera Szałajdy i podjął decyzje w sprawie mieszkań; przemieszczenia potencjału z budownictwa na rzecz huty. Musi też nastąpić wzrost płac w hucie. Nikt tu nie chce odmawiać mądrości ludziom kierującym Siłownią, fachowców, ofiarności czy umiejętności kontaktu z ludźmi. Gdyby nie to wahałbym się po tym, co zdarzyło się w Siłowni przejść nad faktami do porządku dziennego. A tak się przecież stało. Ci ludzie zostali na stanowiskach kierowniczych. Znalazł tu obronę i fachowiec i jego cechy osobowe. Na wyższych szczeblach odbyło się to dramatycznie. Różne były próby rozwiązania spraw w Siłowni, wszak byliśmy na krawędzi nieodwracalnych strat majątku trwałego. Co zrobić? Zawierzyć tym ludziom i ich poświęceniu. Mieli uznanie szeregów pracowników. Zawierzyliśmy. Czuję dziś jak ogromna jest więź między ludźmi w Siłowni. Te zmiany przeżywałem prawie jak osobistą klęskę. Ale pamiętajcie, że pozostaje teraz sprawa budowania podstaw pod nową sytuację. Został zmieniony schemat organizacyjny: Siłownia podlega i astepcy: dyrektorowi technicznemu

EMOCJE!

traciliśmy czasu. Pisaliśmy, mówili o tych sprawach. A jakie były efekty mówienia? Żadnych! Tak traktowano Siłownię, jak jechała delegacja trzeba było zrobić porządek. Jesteśmy winni za to tow. Kopyto, żeśmy nie poszli i nie rąbnęli w stół u dyrektora i w KF — Anna Kowal mówi ze łzami. Brawa.

— Mówi dyrektor techniczny, że działaliśmy za mało energicznie. Mogliśmy się zebrać, iść do dyrekcji i złożyć rezygnację. To należało zrobić. A boli. Tu mam pretensje do sekretarza Morawskiego. Opuszcza zebranie sprawozdawcze, bo mają podnosić czynsz w Spółdzielni. I tak by podnieśli choćby cały KF pojechał. A trzeba było tu zostać by tych ludzi podnieść na duchu. Cytuję wypowiedź dyr. Piekarskiego z zebrania sprawozdawczego „w tym czasie byłem daleko od Siłowni”. Powinien być blisko i powinien być zdjęty również. Mówił nam „towarzysze bez smoci”. Nie mówić źle. Mówić źle — zastanawia się tow. Szopa. Oby ostatnio podjęte decyzje w sprawie Siłowni były realne i nie była to jedna akcja i żeby takich zebrań więcej w Siłowni nie było.

O tym co już zrobiono dla Siłowni mówił jej kierownik inż. Wyroba. Mówił też o poprawie pracy w Siłowni, o czym świadczy choćby ilość wyłączeń kotłów: w styczniu było ich 34, w lutym — 30, w marcu — 18, w tym i planowane wyłączenia. Mówił o podwyżkach płac (w marcu, kwietniu, maju). Po podwyżkach wraz z premią wyniesie to 2100 zł dla jednego robotnika. O tym też, że w ciągu niespełna dwóch miesięcy przybyło Siłowni 132 pracowników, odeszło 30. Brakuje około 70-ciu.

— Po raz pierwszy miałem dziś przyjemność napisać literkę „R” — znaczy REZERWA — przy kofie nr 1 — mówi Andrzej Nowak, kierownik Wydziału Kotłowego. — Kocioł był w rezerwie. Tego nie odnotowano w historii kotłowni.

Za późno zrobiono tak duży wysiłek kadrowy. W wielu brygadach pracownikami wiodącymi są ci, którzy wrócili z emerytury, przekonaliśmy ich, na dwa lata zdecydowali się zawiesić emerytury. Aby wychować nowego, dobrego fachowca potrzeba lat nawet pięciu. Poza tym wysiłek remontowy, by zima 1985 się nie powtórzyła.

Oddaję głos w tej publikacji tym, którzy wyjaśnić wiele powinni i o których zależą dalsze losy Siłowni jak również to, czy emocje zmaleją.

— Trudno mi będzie zaspokoić oczekiwania wszystkich po tym co się stało. Powiem o kierunkach działania na rzecz Siłowni, o potrzebie konsekwencji w tym działaniu i intencjach jakie nami kierowały w podejmowaniu takich a nie innych działań personalnych. My też potrafiliśmy dziesiątki pism pokazać, protokołów z narad i sądzić, że jesteśmy w porządku. Opracowaliśmy raport z wnioskami, groźbami do władz najwyższych. Musiała się zebrać Komisja Rządowa pod prze-

kombinatu. Działa ciągle międzyresortowy zespół. Mamy pierwsze sygnały potwierdzające, że lepsza będzie jakość otrzymywanego przez nas węgla. Zespół spotyka się, na nasz wniosek, każdego miesiąca i kontroluje co z działań na rzecz Siłowni zrealizowano.

By się nie zachłysnąć nie mogliśmy złożyć szerszego programu, jest to program maksimum możliwy do skonsumentowania. Siłownię czekają trzy lata intensywnej terapii. A potem pilnowanie jej jak oka w głowie.

Problem ludzi dla Siłowni? Nie można jej „zasilać” nowymi pracownikami. Przesunęliśmy na zasadzie oddelegowania robotników z innych wydziałów kombinatu. Nawijaliśmy kontakt z elektrownią „Polańcie”, chodzi tu o współpracę w wymianie myśli. Jesteśmy trochę w tyle z diagnostyką remontową naszej elektrowni. Jest to taka wysepka znajoryzowania przez metalurgię. Liczymy też na pomoc w częściach zamiennych, liczymy, że może będzie trochę chętnych w Polanicy, którzy chcieliby być bliżej Krakowa. Cienimy sobie fachowość i atmosferę, ale wiele tu trzeba poprawić. Dla mnie czystość jest obrazem pewnego stanu. Jaka jest czystość na stanowiskach, taka i w technologii — mówi dyrektor naczelny Eugeniusz Pustówka.

— Nie dziwcie się rozgoryczeniu — powie Kazimierz Miniur. — Idąc na zebranie zabrałem plik dokumentów partyjnych z lat 1979—1985 dotyczących Siłowni. Są tu zarówno wasze wnioski, jak i nasze wystąpienia na forum władz centralnych i do różnych resortów. Wnioski z zebrań partyjnych i konferencji. Wówczas, gdy towarzysza Kowalowa była sekretarzem ściągała nas tu. Mieliśmy świadomość zagrożenia wynikającego ze stanu technicznego Siłowni. Każdego roku pod koniec lata Egzekutywa ocenia przygotowania do zimy. W ubiegłym roku widzieliśmy takie zagrożenie. Ale wiele spraw nie od nas zależało. Dziś rażą sankcje jakie wyciągnięto w stosunku do tych czy innych osób. Otóż Egzekutywa KF postanowiła skierować 11 spraw dotyczących 11 osób do Fabrycznej Komisji Kontroli Partyjnej celem wyjaśnienia tego co wynikało z przyczyn obiektywnych i tego w czym zawinili. Musimy określić stopień winy, bo należy nie tylko karać ale i bronić. Jeżeli Komisja Kontroli Partyjnej wykaże, że stopień winy jest znikomy będziemy likwidować kary. Czas zgadzić emocje. Towarzysze mówili na poprzednim zebraniu źle o fakcie, że tow. Morawski wyszedł. Trzeba żałować tylko, że dyskusja rozpoczęła się po jego wyjściu, dyskusja na temat aktywności organizacji partyjnej w Siłowni. Tak z życia jak i dokumentów wynika — przyznajmy towarzysz — pracowaliście najaktywniej w roku 1983. Od 1984 roku wiele straciła wasza organizacja na przebojowości. I ten okres, oceniając waszą pracę, miał na myśli tow. Morawski. Przypadek, że nie zdarzy się sytuacja obślęgnięcia kilku spotkań w tym samym czasie.

JANINA DZIURO

PROPONUJEMY

KINA

SWIT godz. 15.30 „Tajemniczy Bud-
da” prod. chińskiej, od 15 lat, godz.
17.45 i 19.45 „O-bi, o-ba” prod. polskiej
od 15 lat.

SWIT mała sala godz. 15.00 „Olim-
piada — 40” prod. polskiej od 12 lat,
godz. 17.00 „Poszukiwacze zaginionej
arki” prod. USA, od 12 lat, godz. 19.30
„Europejska historia” prod. radzieckiej,
od 15 lat.

SWIATOWID godz. 15.45 „E. T.”
prod. USA, b/o, godz. 18.00 „Czy leci
z nami pilot” prod. USA, od 12 lat,
godz. 20.00 „Dolina szczęścia” prod. pol-
skiej, od 18 lat.

SFINKS godz. 16.00 „Słona róża”
prod. polskiej, od 15 lat, godz. 17.00
i 20.15 — DKF — Kropka.

TEATR LUDOWY

24 bm. godz. 18.00 „Zemsta”, godz.
20.00 (Scena NURT) „Parady”, 25 bm.
godz. 18.00 „Zemsta”, godz. 20.00 (scena
NURT) „Parady”, 26 bm. godz. 11.00
„Niezwykłe przygody Koziołka Matoł-
ka”, 27 bm. teatr nieczynny, od 28 do
31 bm. godz. 11.00 „Niezwykłe przygody
Koziołka Matołka”, (Scena NURT) w
dniach: 28 i 29 bm. godz. 17.00 „Bal w
operze”.

OSRODEK KULTURY HiL (Majakowskiego 2)

● 24 maja, godz. 18 — Dyskusyjny
Klub Filmowy „Kropka”, film amery-
kański.

● 26 maja, godz. 16 — Orkiestra De-
te w al. Róż, koncert na skwerze mię-
dzy Centrum B i Słonecznym.

● 28 maja, godz. 18, 20.15 — DKF
„Kropka”, film amerykański z Alem
Pacino w roli głównej.

KLUB KOMBATANTA (os. Górali 23)

● 27 maja, godz. 17.30 — Wtorek
famielny, którego gospodarzami są Zo-
fia i Czesław Janicey.

● 30 maja, godz. 17.30 — spotkania
z folklorem — „Łozwijacka” czyli ob-
rząd Zielonych Świątek w wykonaniu
Zespołu Pieśni i Tańca AR „Skalni”.

Wprowadzenie dr. J. Kamockiego.

KLUB „KUŹNIA” (Os. Złotego Wieku 14)

● 24 maja, godz. 15.30 — DKF dla
młodzieży, film pt. „Partyzanka eska-
dra”.

● 24 maja, godz. 18.30 — DKF dla
dorosłych, film pt. „Dziesięć przyka-
zań”.

● 26 maja, godz. 11 — poranek fil-
mowy dla najmłodszych.

● 26 maja, godz. 16 — premiera wi-
dowiska muzyczno-tanecznego, przygo-
towanego przez zespół dziecięcy klubu
„Kuźnia”.

● 27 maja, godz. 18 — spotkanie pt.
„Bhakti Yoga — Yoga miłości”, w pro-
gramie prelekcja, degustacja potraw,
prezentacja oryginalnej muzyki indy-
jskiej w wykonaniu grupy Weda.

● 27 maja, godz. 19 — kurs jogi
tybetańskiej prowadzi J. Wielobób.

● 28 maja, godz. 18 — dla seniorów
koncertuje zespół „SM-12”.

● 29 maja, godz. 16.30 — kurs rock
and rolla sportowego dla dzieci.

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI (Plac Centralny)

● 24 maja, godz. 18 — projekcja
filmu fabularnego pt. „Partyzanka eska-
dra” prod. jugosłowiańskiej.

● 25 maja, godz. 15-20 — impreza
zamięta dla uczestników XIII Mię-
dzywojewódzkiego Przeglądu Teatrów
Lalkowych (czytelnia i galeria nieczyn-
ne).

● 26 maja, godz. 10-15 — Dni
Oświaty, Kultury, Książki i Prasy —
kiermasz książek i czasopism.

● 31 maja, godz. 18 — projekcja
filmu fabularnego „W te dni przedwo-
jenne”, prod. polskiej.

● do 10 czerwca czynna jest wysta-
wa malarska Zbigniewa Bazieliha
(Galeria I).

● do 31 maja czynna jest wystawa
plakatu — „Dni Oświaty, Kultury,
Książki i Prasy (Galeria II).

PUNKT INFORMACJI KULTURALNEJ HiL (budynek „Z”)

● PIK poleca bilety do kina Ucie-
cha na „Vabank II, czyli riposta” i do
kina Wolność na „Fanny i Aleksander”.

„Hutniczy Relaks Walcowników”

Koło PTTK przy Zakładzie Walcowni, Profili i Taśm —
ZW/W-2 organizuje 9 czerwca imprezę turystyczno-
rekreacyjną pod nazwą „Hutniczy Relaks Walcowników”.
Jako teren wybrane zostały Gorce. Przewidziana jest tra-
sa górską wiodąca z Rdzawki przez Stare Wierchy, Obido-
wiec, Tobołów do Koninek. W programie jest ognisko z pie-
nią turystyczną i występami artystycznymi.

Imprezę poprowadzi prezes Koła PTTK przy ZW/W-2
Aleksander Kłacz. Zgłoszenia bezpośrednio u niego lub na
numer telefonu 22-46.

Do Porąbki...

...wybierają się 25 maja turyści z Zakładu Materiałów
Ogniowatych. Wycieczka jednodniowa, w programie prze-
jście niedługoj trasy górskiej oraz inne atrakcje.

Rajd Obuwników i Garbarzy

Organizowany jest przez Południowe Zakłady Obuwnicze
w Chelmu i tradycyjnie już jego gośćmi są turyści z Kom-
binatu PTTK.

TURYSTYKA I REKREACJA

binatu HiL. Także tego roku „montowana” jest hutnicza
ekipa na tę imprezę. Rajd odbędzie się 16 czerwca na terenie
Beskidu Śląskiego z metą w Brennej. Zgłoszenia w Biurze
Oddziału PTTK Kombinatu HiL budynek „S” Centrum Admi-
nistracyjnego.

Meta będzie w Skawcach

Komisja Młodzieżowa przy Oddziale PTTK Nowa Huta
zaprasza do udziału w Dzielnicowym Zlocie SKKT PTTK w
sobotę, 25 maja. Dla uczestników przygotowano kilka atrak-
cyjnych tras górskich kończących się w Skawcach, gdzie
urządzona zostanie meta. Będzie się ona znajdować na placu
obok żwirowni (w razie niepogody w sałi Doma Ludowego
w Skawcach).

Drużyny uczestniczące w zlocie powinny posiadać opieku-
nów. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 24 maja. Wpisow-
e wynosi 40 złotych od osoby. Wyjazd pociągami z Kra-
kowa Płaszowa o godz. 7.35 lub z Dworca Głównego w Kra-
kowie o godz. 7.55. Powrót ze Skawiec o godz. 15.27 lub 16.28.

W programie uroczystego zakończenia zlotu — ocena przy-
bywających na metę drużyn, potwierdzenie i weryfikacja
punktów GOT, konkursy zręcznościowe i gry sportowe, kon-
kurs „35 lat PTTK i 50 lat GOT”, wręczenie odznak złoto-
wych i dyplomów.

PIĄTEK 24 maja

PROGRAM I

16.25 — Program dnia i Dziennik TV
16.30 — Dla młodych widzów: Galeria —
rozstrzygnięcie konkursu pod ha-
słem „Ocalić od zapomnienia”
16.55 — Piątek z Pankracym
17.20 — Dziennik TV — wiadomości
17.30 — Rezonans — telewizyjny miesięc-
nik muzyczny
18.00 — Bez próby: Uśmiech matki. Wyk.
Alina Janowska, Lidia Koziań,
Lucja Prus, Urszula Wróblewska,
Krzysztof Sienkiewicz i inni.
19.00 — Dobranoc: Takie sobie bajeczki
19.10 — Fredreum — program o działal-
ności teatru amatorskiego w
Przemyślu
19.30 — Dziennik TV
20.00 — Monitor rządowy
20.30 — „Miłosne życie Budimira Trajke-
wicza” komedia prod. jugosło-
wiańskiej
22.10 — Dziennik TV — komentarze
22.30 — Proponujemy, zapraszamy
22.40 — W dziesiątkę: Sekscesy (4)
22.50 — Dziennik TV — wiadomości

PROGRAM II

16.55 — Program dnia
17.00 — Oferty nauki
17.30 — Aut — magazyn reportażów spo-
towych
18.00 — Ekonomia na co dzień: Działka w
budziecie
18.30 — Kronika krakowska
19.00 — Spotkanie z Katarzyną Głuchą
19.20 — Przeboje Dwójki
19.30 — Dziennik TV
20.00 — Niezwykłe opowieści Stanisława
Hadyny (I)
20.30 — Jarmark — magazyn rozrywki
21.15 — Dziennik TV, wydarzenia, tele-
fon Dwójki
21.30 — Pod niebieską flagą
22.10 — „Postanice” film fab. prod. na-
gelskiej
22.30 — Rozmowy intymne: X tydzień kó-
rzy czują się samotni
0.20 — Dziennik TV — wiadomości

SOBOTA 25 maja

PROGRAM I

8.25 — Program dnia
8.30 — Tydzień na dziale
9.00 — Sobótka i film hiszpański: „Nie-
bieskie lato”
10.30 — Dziennik TV
10.40 — Historia dramatu polskiego —
Józef Bliziński „Rozbitki”

12.30 — Poradnik rolniczy

13.00 — Interaktywne — Cykliczne przed-
stawia
14.00 — I Polski rodeo — magazyn po-
lonijny
14.30 — Zdrowie — wojewódzki magazyn
publicystyczny
15.00 — Dziennik TV — wiadomości
15.30 — Telewizyjna lista przebojów
15.40 — W świecie ciemny — program dla
nieślyszących
16.30 — „Królowa Bona” (4) film histo-
ryczny TVP
17.40 — „Warszawa 1796-1891” film doku-
mentalny
18.30 — Człowiek dla człowieka — Maga-
zyn PCK
18.05 — Losowanie Dużego Lotka i zainfo-
dów specjalnych
18.20 — Pegaz — magazyn kulturalny
19.00 — Dobranoc: Bolek i Lolek
19.10 — Z kamerą wśród zwierząt
19.30 — Dziennik TV

Weekend z TV

20.00 — XXX Konkurs Piosenki Euro-
wizji-85
22.45 — Dziennik TV — wiadomości
23.00 — Studio Sport i wiadomości spo-
towe
23.30 — „Derriek” — film kryminalny

PROGRAM II

14.30 — Dziennik TV
15.40 — Zespół „DOM” przedstawia pos-
gram dla dzieci i młodzieży
16.35 — „Żyjące planety” odc. 12 — film
prod. angielskiej
15.30 — Wideoteka
16.05 — Na głowie Rynku
16.00 — Spektrum — magazyn popularno-
naukowy
18.30 — Kronika krakowska
19.00 — Turniej miast Oława — Szczeci-
nek (1)
19.15 — Wideoteka
19.30 — Dziennik TV (dla nieślyszących)
20.00 — Studio sport: Puchar Bałtyku w
koszykówce kobiet i Mistrzostwa
Europy w boksie
21.30 — Tydzień w polityce
21.30 — Ze sztuką na ty — spotkania z
twórcami
22.15 — Dziennik TV — wiadomości
22.30 — VIII Łódzkie Spotkania Baletowe
22.45 — „Królowie przekleń” — film hi-
storyczny prod. francuskiej.

TURYSTYCZNE GŁOS ŚPIEWANIE MŁODYCH

We wtorek, 14 maja w Klubie Młodych odbył się „Prze-
gląd Piosenki Turystycznej”, którego organizatorami byli
Komisja Kultury Zarządu Fabrycznego ZSMP HiL i Klub
Młodego Turysty „Dymarki”.

Impreza, jak zapewniają jej uczestnicy, była bardzo udana.
W przeglądzie uczestniczyło 32 wykonawców. Na sali nie za-
brakło także miejsca dla zaproszonych gości. Byli wśród
nich: Daniela Nowak, przewodnicząca Robotniczego Stowa-
rzyszenia Twórców Kultury w Nowej Hucie, Stanisława
Piatkowska, dyrektorka Szkoły Muzycznej w Niepołomicach,
Zbigniew Tumidajewicz, dyrektor Uniwersytetu Robotnicze-
go ZSMP i Edward Bednarz, przewodniczący Centralnego
Samorządu Hotelu Hutniczych. Do Klubu Młodych przybyła
również duża grupa młodzieży z MDK im. Janusza Kor-
czaka.

Główną nagrodę publiczności wywalczył, a właściwie ra-
czej wyspiewał Mirosław Głabiński. Najmilszą uczestniczką
przeładowy wybrała Anna Romańczuk. Wszyscy pozostali
uczestnicy konkursu otrzymali upominki ufundowane przez
ZF ZSMP.

Chwalono również Zbigniewa Tumidajewicza, który uraczył
wszystkich obecnych pysznymi zapiekankami i barszczykiem
turystycznym, który wzmiancie przyrządziły koleżanki z
„Dymarek”.

Wiosenne przygotowanie wokalne na pewno przyda się
później na turystycznych szlakach.

*

W czwartek, 16 maja, odbyło się w Klubie Kombatanta na os.
Górali spotkanie z okazji Dnia Zwycięstwa, zorganizowane przez
Zarząd Zakładowy ZSMP ZG i zarząd koła ZBoWiD ZG. W spo-
taniu uczestniczyli przewodniczący ZBoWiD KM HiL Władysław
Michalski oraz kolektyw kierowniczy ZG, zastępca kierownika
zakładu Edward Herod, I sekretarz KZ PZPR ZG Bogdan Mi-
chałkiewicz i szef organizacji związkowej Franciszek Stega.

*

W poniedziałek, 20 maja, młodzi członkowie ZSMP z kombi-
natu wyjechali na szkolenie do Lublina. Szkolenie to zorganizowa-
no dla 40 osób, a wiodącymi tematami są sprawy ideowo-wy-
chowawcze w kołach zakładowych ZSMP i działalność społeczno-
zawodowa młodzieży.

NIEDZIELA 26 maja

PROGRAM I

8.25 — Program dnia
8.30 — Tydzień — magazyn reżyserski
9.00 — Teleranek i film prod. anglo-
skiej „Przemysł”
10.00 — Dziennik TV — wiadomości
10.35 — Wielkie rzeki świata — „Ganges”
film, prod. franc.
14.40 — „Kochana mama” film dok. prod.
rumuńskiej
14.50 — Siedem anten
12.45 — Kraj za miastem
13.05 — Telewizyjny koncert życzeń
13.50 — Dla dzieci „Trzy złote lwiątki”
film prod. bułgarskiej
15.00 — Dziennik TV — wiadomości
15.20 — Skarbiec — magazyn historyczny
16.00 — W starym kinie: „Zapomniana
melodia” polski film archiwalny
17.30 — Reminiscencje II cz. programu z
udziałem laureatów Festiwalu
Piosenki Radzieckiej w Zielonej
Górze
17.55 — Studio sport: Mistrzostwa Europy
w podnoszeniu ciężarów
18.20 — Antena
19.00 — Wieczorynka: D'Artagnan i trzej
muskietierowie
19.30 — Dziennik TV
20.00 — „Kto opłaca przewoźnika” odc. 1
film fab. prod. angielsko-greckiej
21.25 — W darze serca — Koncert z Tea-
tru Wielkiego w Łodzi z okazji
Dnia Matki.
22.15 — Dziennik TV
23.30 — Sportowa niedziela

PROGRAM II

10.40 — „Kto opłaca przewoźnika” odc. 2
film prod. angielsko-greckiej (dla
nieślyszących)
14.00 — Krótkofalowcy — program woj-
skowy
11.30 — Lokalny koncert życzeń
12.00 — Kwadrans z hejnałem
12.15 — Dziennik TV
12.20 — Turniej miast: Oława — Szczeci-
nek (1)
13.30 — Sport w Dwójce
15.00 — Turniej miast: Oława — Szczeci-
nek (2)
16.00 — Sport w Dwójce
17.40 — „Freud” (4) — film biograficzny
TV angielskiej
18.40 — Turniej miast (j.w.) odc. 3
19.30 — Dziennik TV (dla nieślyszących)
20.00 — Sport w Dwójce
21.00 — Turniej miast (4)
22.00 — Dziennik TV
22.15 — „Saga rodu Palliserów” (17) film
prod. angielskiej.

● 1985. 05. 25 — 1985. 05. 26.

Nowohuckie Centrum Kultury —
Pl. Centralny

godz. 10.00 — 15.00 — Jubileuszowy
Kiermasz Książki z udziałem pisarzy,
Kiermasz Sztuki Nieprofesjonalnej.

● 1985. 05. 25.

Nowohuckie Centrum Kultury —
Pl. Centralny

godz. 18.00 — Koncert zespołu jazzu
tradycyjnego „Ball Street Band”.

godz. 20.00 — Recital Danuty Rinn i
Jana Kociniaka

● 1985. 05. 26.

SM „Czyżyny” — Teren koło Muzeum
Lotnictwa

godz. 10.00 — Święto Latawca

● 1985. 05. 26

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki
— Pl. Centralny

godz. 10.00 — 15.00 — Kiermasz
książek, prasy i płyt.

Wolica

godz. 14.30 — Dzieńnicowe Święto
Latawca

SM „Hutnik” — boiska osiedlowe,
os. Dąbrowszczaków

godz. 16.00 — konkursy sprawnościowe — gry i zabawy dla dzieci.

MDK — os. Na Stoku

godz. 16.00 — Występ baletu i zespołu
wokalnego działającego w MDK.

Nowohuckie Centrum Kultury —
Pl. Centralny

godz. 16.00 — „Wiwat nasze Mamy” —
koncert dziecięcych zespołów artystycznych z okazji Dnia Matki.

Aleja Róż

godz. 16.00 — Koncert Orkiestry Dętej HIL

● 1985. 05. 27.

SM „Hutnik” — planty Bieńczyckie,
os. Strusia

godz. 10.00 — Korowód Przedszkolaków

Nowohuckie Centrum Kultury —
Pl. Centralny

godz. 11.00 — Spotkanie z absolwentami
szkół średnich i laureatami Olimpiad.

Urząd Dzielnicowy — os. Zgody

godz. 14.00 — Uroczysta inauguracja
Dni Nowej Huty

SM „Hutnik” — boisko w os. Strusia

godz. 16.00 — Otwarty Turniej Piłki
Nożnej (zgłoszenia na miejscu).

Nowohuckie Centrum Kultury —
Pl. Centralny

godz. 20.00 — Wieczorne spotkanie z
rock and rollem.

● 1985. 05. 28. — 1985. 05. 30.

SM „Czyżyny”

godz. 16.00 — Turniej „Piłka nożna
w osiedlu” — boisko koło pawilonu
spożywczego, os. 2 Pułku Lotniczego.

● 1985. 05. 28.

SM „Hutnik”

godz. 16.00 — Masowe biegi o Nagrodę
Prezesa SM „Hutnik” — Mistrzowie
— Forty.

godz. 17.00 — Pokaz modeli latających —
planty Bieńczyckie — os. Strusia.

Klub „Jędrus” — os. Centrum

godz. 18.00 — Konkurs dla bywalców
Klubu „35 lat Nowej Huty”.

Nowohuckie Centrum Kultury —
Pl. Centralny

godz. 18.00 — Koncert Zespołu Pieśni
i Tańca „Nowa Huta”.

● 1985. 05. 29.

Klub Abstynentów „Trzeźwość” —
os. Ogrodowe 15

godz. 16.00 — Spotkanie z młodzieżą
z Ośrodka Zająć Pozaszkolnych —
wreczenie nagród w konkursie „Zdrowie
i Trzeźwość”, projekcja filmu o tematyce
przeciwdziałającej.

Zalew, os. Na Skarpie

godz. 16.00 — Ogólnodzielnicowy
czyn społeczny organizacji młodzieżowych.

SM „Hutnik”

godz. 17.00 — Otwarty Turniej Brydza
Sportowego — Klub „M-3”, os. Kazimierzowskie 30.

godz. 18.00 — Otwarty Turniej Tenisa
Stołowego — Szkoła Podstawowa nr 144,
os. Boh. Września (zgłoszenia na miejscu)

MDK — os. Na Stoku

godz. 17.00 — Spektakl „Syn Romea
i Julii” w wykonaniu Zespołu „Fearet”.

ZDK „Budostal” — os. Ziota Jesień

godz. 17.00 — „Guignol” — spektakl



teatralny dla dzieci w wykonaniu aktorów
Teatru „Grotteska”.

Nowohuckie Centrum Kultury —
Pl. Centralny

godz. 18.00 — „Wesele góralskie” w
wykonaniu Zespołu Górali „Hamernik”.

● 1985. 05. 30.

Stadion Międzyszkolny — os. Szkolne 20

godz. 13.30 — Uroczyste zakończenie
Szkolnego Roku Sportowego.

KS „Hutnik” — Suche Stawy

godz. 15.00 — Mityng lekkoatletyczny
dla młodzieży szkół nowohuckich.

MDK — os. Na Stoku

godz. 16.00 — Koncert Zespołów
wokalno-instrumentalnych.

SM „Hutnik”

godz. 16.00 — Wielobój sprawnościowy.
Turniej Tenisa ziemnego i kombinacji
boiska sportowe os. Jagiellońskie i os. Kazimierzowskie.

godz. 17.00 — Pokaz kulturalny —
kort tenisowy, os. Strusia

godz. 17.00 — Otwarty Turniej Brydza
Sportowego — Klub „Kufnia”, os. Złoty
Wiek (zgłoszenia na miejscu).

MDK — os. 1000-lecia

godz. 16.00 — Dziecięca Estrada
Rozrywki

godz. 16.00 — Jubileuszowy Koncert
Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego
Klubu „Centrum”.

ZDK „Budostal” — os. Ziota Jesień

godz. 18.00 — Koncert Zespołu Pieśni
i Tańca „Rzeczy” z Rzeszowa

Kombinat Metalurgiczny HIL

godz. 21.00 — Bieg sztafetowy z
pochodniami o Puchar Dyrektora Naczel-
nego KM HIL. Trasa: KM HIL — Pl.
Centralny — KM HIL.

● 1985. 05. 31.

NCK — Pl. Centralny — KS „Hutnik”

godz. 16.00 — Korowód Młodości —
przemarsz trasą: parking NCK — Al.
Rewolucji Kubańskiej — KS „Hutnik”.

Final na stadionie KS „Hutnik” z
nieznanymi atrakcjami.

ZDK „Budostal” — os. Ziota Jesień

godz. 16.00 — Spotkanie z Fredą
Leniewicz — dyrektorem Teatru „Grot-
teska” — pokaz masek i lalek.

KS „Hutnik”

godz. 17.00 — Międzynarodowy Tur-
niej w Koszykówce Dziewcząt.

SM „Hutnik”

godz. 16.00 — Wiosenne biegi prze-
łajowe, wielobój sprawnościowy — boisko
Szkoły Podstawowej nr 100, os. XX-
lecia PRL

godz. 16.00 — Wielobój sprawnościowy —
boiska sportowe, os. Jagiellońskie i os. Kazimierzowskie.

godz. 17.00 — Wieczór filmowy w
Klubie „Centrum”, os. Kościuszkowskie.

● 1985. 06. 01.

SM „Hutnik”

godz. 9.00 — „Baw się razem z nami” —
impresja dla dzieci — boiska Szkół
Podstawowych nr nr 84 i 89 — os. Piastów.

godz. 10.00 — Impresje rekreacyjne
dla dzieci — boisko Szkoły Podstawo-
wej nr 100, os. XX-lecia PRL.

godz. 10.00 — I ty możesz otrzymać

Dzieciom i młodzieży

kartę rowerową — zawody rowerowe,
os. Złoty Wiek, pawilon 19.

godz. 14.00 — Konkurs rysunkowy na
asfalcie — planty Bieńczyckie os. Strusia

godz. 15.00 — Koncert zespołów mu-
zycznych — kort tenisowy os. Strusia

godz. 15.00 — „Bajki przyszły do nas”
maraton bajek dla dzieci — Klub
„Centrum”, os. Kościuszkowskie 5.

godz. 16.00 — Blok imprez i konkur-
sów — boiska w os. Dąbrowszczaków i
Szkoły Podstawowej nr 86.

godz. 17.00 — „Harcerskie Święto
Osiedla” — boisko przy Szkole Podsta-
wowej nr 115, os. Jagiellońskie

godz. 17.00 — „Awantura w szafie” —
spektakl dla dzieci w wykonaniu
Teatryku Dziecięcego „Centrum” —

godz. 18.00 — Dyskoteka — boisko
Klub „Centrum”, os. Kościuszkowskie.
Szkoły Podstawowej nr 82 — os. Ka-
łnowe.

SM „Czyżyny”

godz. 10.00 — „Sport na wesoło” —
impresja rekreacyjno-sportowa z nagro-
dami dla dzieci w wieku od 4 do 15
lat — boisko koło pawilonu spożyw-
czego, os. 2 Pułku Lotniczego.

godz. 15.00 — „Plac zabaw moich
marzeń” — konkurs plastyczny kredą
na asfalcie i na sztalugach — teren ko-
ło Szkoły Podstawowej nr 52, os. Dy-
wizjonu 303.

MDK im. J. Korczaka

godz. 10.00 — zawody rowerowe na
torze przeszkód — impreza w „mia-
sieczku komunikacyjnym”.

godz. 10.00 — Blok imprez sportowo-
rozrywkowych na boisku MDK, w pro-
gramie: loteria, zawody sportowe, po-
kaz judo i aerobiku, występ zespołów
rockowych

Zalew w Nowej Hucie

godz. 10.00 — 16.00 — Blok sportowo-
rekreacyjny dla dzieci i dorosłych.

godz. 16.00 — Koncert „Dzieci dzie-
ciom” — w wykonaniu zespołów artysty-
cznych w MDK, os. Na Stoku,
MDK os. 1000-lecia i NCK.

Dom Ludowy „Chalupki”

godz. 12.00 — 21.00 — Impresja arty-
styczno-sportowa. W programie m. in.
zgadywanka nt.: „35 lat Nowej Hu-
ty”, konkursy rysunkowe, wyścigi na
rowerach i wrotkach, dyskoteka.

KS „Hutnik”

godz. 17.00 — Międzynarodowy Tur-
niej w Koszykówce Dziewcząt.

● 1985. 06. 02.

SM „Czyżyny”

godz. 10.00 — Konkurs piosenki dla
przedszkolaków oraz wybór najmilszej
i najmilszego z przedszkolaków. Klub
„Jamnik”, os. Dywizjonu 303 bl. 43.

godz. 16.00 — Przegląd zespołów ar-
tystycznych osiedli, Klub „Jamnik”, os.
Dywizjonu 303 bl. 43.

SM „Hutnik”

godz. 10.00 — „Dzień Dziecka” — im-
preza sportowo-rozrywkowa, os. Złoty
Wiek, pawilon 19.

godz. 10.00 — Otwarty Turniej Piłki
Siatkowej — boisko Szkoły Podstawo-
wej nr 100, os. XX-lecia PRL (zgłosze-
nia na miejscu).

godz. 17.00 — „Harcerskie Święto
Osiedla” — boisko przy Szkole Podsta-
wowej nr 115, os. Jagiellońskie.

Zalew w Nowej Hucie

godz. 10.00 — Festyn Dziecięcy — w
programie m. in. „Neptunia”, pokaz
WOPR-u, konkurs na „pływadełko”,
instytut dr. Badanki, pokaz Straży Po-
żarnej, konkurs na najmilszego miesza-
ka Nowej Huty, estrada dziecięca,
tor sprawnościowy i linowy, zawody
wędkarskie oraz wiele innych atrakcji

godz. 17.00 — Koncert zespołu
„DAAB” — muzyka reggae

godz. 18.00 — Koncert Zespołu Tańca
Ludowego AWF

godz. 19.00 — Dyskoteka

Dom Ludowy „Chalupki”

godz. 17.00 — Festyn Ludowy. W pro-
gramie m. in. pokaz kulturalny w
wykonaniu młodzieży z Klubu Środo-
wiskowego „Jędrus”.

Od dnia 1985. 05. 25 do 1985. 06. 02.
— Ogólnopolskie Zawody Krótkofalar-
skie o dyplom „Dni Nowej Huty”.
Miejsca: NCK, Zalew, LOK.

MDK im. J. Korczaka, os. Zgody za-
prasza w dniach od 1985. 05. 26. do
1985. 06. 02. na Dni Otwartej Pracow-
ni, judo, plastycznej, muzycznej, balet-
owej, rękodzielniczej, sztuki użytkowej,
gimnastyki artystycznej i innych.

● 1985. 05. 27. — 1985. 05. 30.

Kina „Świt” i „Światowid”

godz. 10.00 i 12.00 — Festiwal Filmów
— lektury szkolne.

● 1985. 05. 27. — 1985. 05. 28.

MDK — os. 1000-lecia

godz. 17.00 — Spotkania teatralne —
laeruci przeglądów wojewódzkich i
międzywojewódzkich.

*
Program spartakiady przyzakado-
wych szkół budowlanych z woj. kielec-
kiego, krakowskiego, lubelskiego, rze-
szowskiego.

● 1985. 05. 25:

godz. 14.30 — uroczyste otwarcie
spartakiady na stadionie BKS „Wan-
da”, ul. Bulwarowa 8.

godz. 16.00—18.00 — zawody lekko-
atletyczne, stadion KS „Hutnik”, al.
Igołomska.

godz. 15.30—19.00 — piłka siatkowa,
hala sportowa BKS „Wanda”, ul. Bul-
warowa 8.

godz. 15.30 — 18.00 — piłka koszy-
kowa, sala Zespołu Szkół Elektrycz-
nych, os. Szkolne 26

godz. 15.30 — 18.00 — piłka ręczna,
boisko BKS „Wanda”, ul. Bulwarowa 8

godz. 15.30 — 18.30 — piłka nożna,
boisko BKS „Wanda”, ul. Bulwarowa 8.

godz. 17.00 — 18.00 — boisko szkol-
ne (MOS), os. Szkolne 20.

godz. 15.30 — 18.00 — szachy, świet-
lica Zespołu Szkół Budowlanych „Bu-
dostal”, os. Kościuszkowskie 2

godz. 15.30 — wielobój budowlany,
boisko ZSB „Budostal”, os. Kościusz-
kowskie 2.

● 1985. 05. 26.

godz. 10.00 — 11.00 — piłka koszy-
kowa, sala Zespołu Szkół Elektrycz-
nych nr 2, os. Szkolne 26,

godz. 10.00 — 11.00 — piłka ręczna,
boisko BKS „Wanda” ul. Bulwarowa 8,

godz. 9.00 — 11.30 — piłka nożna,
boisko BKS „Wanda” ul. Bulwarowa 8,

godz. 9.00—12.00 — tenis stołowy, ha-
la tenisa stołowego BKS „Wanda”, ul.
Bulwarowa 8,

godz. 12.30 — uroczyste zakończenie
spartakiady, wręczenie pucharów, dy-
plomów, hala BKS „Wanda” ul. Bul-
warowa 8.

POGŁOSY

20 maja minął termin nadsyłania rozwiązań w konkursie „Pogłosów”. Tak jak się spodziewaliśmy większość kuponów była rozwiązana prawidłowo. Nie mieliście większych kłopotów, chociaż bywało i tak, że zespół Hanoi Rocks traktowano jako... wietnamski. Chyba nazwa tego zespołu to sprawiła. Ponieważ odpowiedzi dostaliśmy bardzo dużo postanowiliśmy przyznać aż 20 nagród. Mamy nadzieję, że sprawimy szczęśliwcom wiele radości. Najpierw jednak prawidłowe odpowiedzi.

Konkurs rozstrzygnięty

1. Największy przebieg zespołu AYA RE to oczywiście „Skóra”.
 2. Ten pan z Kanady to Leonard Cohen.
 3. „Skiba” to pseudonim nieznanego już Ryszarda Skibińskiego.
 4. Zespół Hanoi Rocks pochodzi z Finlandii, ale jeżeli ktoś do tego kraju doda jeszcze Wielką Brytanię, to nie ma błędu, bo tam mieszkają i w składzie obecnym są również Anglicy.
 5. „Ja myślę” to produkt krakowskiego zespołu „Młode i Poland”.
 6. Ta nagroda jest Złota Płyta.
- A oto lista wylosowanych nagród. Nagrody można odbierać w siedzibie redakcji, codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 9-15.
1. Dariusz Polewka (ul. Cienista) — dwie nie nagrałe kasety japońskie i plakat Shakin' Stevensa
 2. Krzysztof Gos (os. Piastów) — oryginalna kasetka zespołu Kajagoogoo i płyta „Sztuka latania” (składanka)
 3. Przemysław Tomanek (os. Dąbrowszczaków) — kasetka „Imagination” i płyta zespołu Banda i Wanda
 4. Anna Zielińska (os. Dwizjonu 303) — kasetka UB 40 i płyta Johna Portera „Magic moments”
 5. Tomasz Tumidajewicz (ul. Polewki) — kasetka Mar-

- ka Błogoskiego i plakat Adama Anta
6. Andrzej Buczkowski (os. Dąbrowszczaków) — kasetka Ryszarda Skibińskiego i plakat Shakin' Stevensa
7. Artur Bartusiak (os. 3 Pułku Lotniczego) — płyta Martyny Jakubowicz i plakat zespołu TSA
8. Anna Mosio (os. Kościuszkowskie) — płyta Józefa Skrzeka i plakat grupy Lombard
9. Iwona Rączkowska (os. Złotego Wieku) — kasetka Classix Nouveaux
10. Kazimiera Ziemiańska (os. Bohaterów Wrześni) — kasetka Maanam
11. Andrzej Domagała (ul. Litewska) — kasetka Tracery Uhlman
12. Kazimierz Kucharczyk (ul. Petofiego) — płyta „Sztuka latania”
13. Mariusz Synowiec (os. 1000-lecia) — płyta „Sztuka latania”
14. Anna Boroń (os. Handlowe) — płyta Petera Greena
15. Robert Olbrycht (os. Strusia) — płyta Komórk
16. Leszek Chudoba (os. Piastów) — płyta Komórk
17. Medard Jedras (os. Jagiellońskie) — płyta J. Skrzeka
18. Maciej Sikorski (os. Złotego Wieku) — płyta zespołu Pandora's Box
19. Małgorzata Szczygieł (os. Na Stoku) — plakat Azyli P.
20. Andrzej Kalicki (ul. B. Prusa) — plakat Azyli P.

Ludzie listy piszą...

Jeśli przypadkiem miałabym to szczęście i znalazła się wśród wylosowanych (chodzi o konkurs „Pogłosów” — jk), chciałabym prosić o nagrodę związaną z Maanamem. Myślę, że nagrodzi mnie prawo wybierać sobie nagrody. A propos, może by tak w „Pogłosach” coś więcej o tej wspaniałej grupie? Więcej i częściej!!!

Co do informacji w „Pogłosach” — jesteście chyba na ostatnim miejscu. Wiadomość, że „x” przyjeżdża na koncerty w danym dniu nie jest żadną nowiną dla nas, można o tym przeczytać już miesiąc wcześniej w dziesięciu innych pismach. Jeśli naszym celem nie są najnowsze dane z dziedziny muzyki, a jedynie powtarzanie za innymi, znanych już wszystkim informacji, to szkoda papieru. I jeszcze raz wracam do nagród — powinny to być naprawdę atrakcyjne nagrody. Jeśli płyty, kasety i plakaty to tylko te unikalne, bo zapewniłam was, że wszystko to co jest w sklepach jest i w domach fanów.

ELIZA WÓJCİK

Uff! dostało nam się i to porządnie, ale może dobrze, bo ostatnie upały trochę rozkojarzyły speców z „Pogłosów”. Nie jestem pewny czy wszystkie zarzuty są słuszne, ale po kolei. Gdyby przypadkiem miała szczęście, droga Elizo i wylosowała coś, co ci się spodoba to byłoby to także nasze szczęście. Niestety tego się nie da przewidzieć, osoby losuje się bowiem do konkretnych, wcześniej ustalonych nagród. Trudno sobie wyobrazić wylosowanie kilku kuponów, a dopiero później dobieranie do nich nagród. Więcej o zespole Maanam miało być w „Pogłosach” rzeczywiście. Bijemy się w piersi, że przegapiliśmy to i obiecujemy poprawę.

Niestety, żałujemy tego bardzo, nie mamy monopolu na informacje ze świata muzycznego, nie jest jednak aż tak źle z „Pogłosami”. Pamiętam, że były takie informacje, które podawaliśmy jako pierwsi w Polsce. Chciałabym abyś wymienila tytuły tych dziesięciu pism, które są według Ciebie Elizo ZA WSZE szybsze. Chyba nie wymienisz aż tylu. A poza tym nie wszyscy są tak ocytani jak Ty i nie kupują aż tylu gazet. Nawiasem mówiąc program telewizyjny drukują wszystkie dzienniki i nie tylko, a jakoś nikt nie narzeka, że wszędzie to samo. Staramy się aby nagrody były atrakcyjne, ale trudno dogodzić wszystkim. Gdybyśmy mieli parę tysięcy dolarów to kupilibyśmy magnetowidy i nikt by nie pisał słówka. Na razie to tylko marzenia.

(jack)

Cudnie w granatowych mundurach Straży Przemysłowej nieczęsto obcudzą jubileuszowe rocznice, święta, uroczystości. Zawsze są w służbie, zawsze chronią majątek Kombinatu HiL i bronią porządku. Kontrolując wchodzących i wychodzących, bardzo często narażeni są na uszczypliwe uwagi, a bywa, że i na ordynarne zaczepki. Oczywiście żaden ze zdyscyplinowanych i dobrych pracowników huty nigdy nie będzie ubliżał strażnikowi tylko dlatego, że wykonuje on swą powinność i stara się powierzone mu obowiązki wykonywać sumiennie. Natomiast konflikty wywołują pijacy, złodziejaskowie przemycający coś pod pachą i zwykli awanturnicy. Im strażnik po prostu zawsze stoi na przeszkodzie.

Nadszedł jednak i dla pracowników Straży Przemysłowej Kombinatu HiL dzień jubileuszu. 17 maja spotkali się ze swymi gośćmi, aby uroczystie i w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku święcić 35-lecie powołania Straży Przemysłowej, a więc i tytuł lat pracy w służbie ochrony mienia, ładu i porządku na terenie Kombinatu HiL. Ich gośćmi byli tego dnia: przewodniczący DRN w Nowej Hucie Edward Cisowski, naczelnik Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych mgr Mieczysław Domagała, kierownik wydziału DUSW kpt. mgr Sylwester Mielchowski, komendant V Komisariatu w Nowej Hucie kpt. mgr Władysław Indrychowski, woj. inspektor ochrony przemysłu plk mgr Wiesław Chmielewski, sekretarz KF PZPR HiL Stanisław Korzeń, I zast. dyrektora naczelnego Kombinatu HiL, dyrektor produkcji mgr inż. Janusz Razowski, wiceprzewodniczący ZK NSZZ Jerzy Lichoń, przewodniczący ZF ZSMP Andrzej Wortmann i inni.

Jak jubileusz, to i odznaczenia oraz wyróżnienia. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczona została Janina Kwaśniewska — st. wartownik, Medalem 40-lecia PRL — Tadeusz Baran — komendant Straży Przemysłowej w Kombinacie HiL, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Kombinatu” — Tadeusz Baran i Aleksy Wąsik — dowódca warty, Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Kombinatu HiL” — Gustaw Bryksy, Józef Dziadowiec, Kazimierz Franiek, Stanisław Kowalski, Zygmunt Serebryka i Kazimierz Skibiński. Na tym oczywiście nie koniec. Dla wyróżniających się w służbie i pracy społecznej strażników były również dyplomy uznania — od kierownictwa huty i od Woj. Inspektoratu Ochrony Przemysłu, listy pochwalne, nagrody pieniężne i rzeczowe. Były również kwiaty — jako symbol podzięk za ich trudną i niewdzięczną służbę.

O pracy Straży Przemysłowej, o jej blaskach i cieniach, mówił w wygłoszonym referacie komendant Tadeusz Baran. Podkreślił, że ta ich praca — często wręcz niezauważalna, jest hucie niezbędna

JUBILEUSZ straży przemysłowej

potrzebna. Pełnią ją w dzień i w nocy, w letnią szeptotę i w zimowe mrozy. Zawsze są na posterunku, chronią mienia huty, troszczą się, aby nikt nie powołany nie dostał się na teren kombinatu i nie usiłował szkodzić. Pomagają także ludziom nie wpuszczając do pracy pijanych: często po wytrzeźwieniu dochodzi — być może — do ich mózgowicy, że strażnik uratował im życie, bowiem o wypadku w hucie po pijanemu tak łatwo.

Z referatu komendanta wynotowałem kilka interesujących danych. W roku ubiegłym w 1.680 przypadkach zatrzymali strażnicy nietrzeźwych u bram huty. Udaremnili 290 kradzieży na sumę blisko 400 tys. złotych. Zlikwidowali na terenie kombinatu dwie meliny pijackie. Ale nie tylko to: stale wnosili i wnoszą ogromny wkład pracy w likwidowanie skutków awarii, w zabezpieczanie niebezpiecznych miejsc podczas prac remontowych. W każdej sytuacji może kierownictwo huty liczyć na strażników, na wypróbowanych ludzi wartowniczej służby i społecznej działalności na rzecz załogi Kombinatu HiL.

Otrzymali więc strażnicy wiele podziękowań za dobrą pracę i wiele serdecznych życzeń. Odebrali je ci, którym było dane uczestniczyć w jubileuszowym spotkaniu: wszystkim tym natomiast, którzy pełnili wówczas swą codzienną służbę — najserdeczniejsze życzenia przekazuje dziś nasza redakcja.

Zyczymy Wam, abyście otrzymywali więcej dowodów życzliwości i zrozumienia ważności Waszej pracy, przynajmniej w postaci... uśmiechu i zwykłego, ludzkiego dobrego słowa — „Dzień dobry”, „Do widzenia” itp. Abyście mieli satysfakcję z Waszej ciężkiej, ale jakże potrzebnej hucie pracy!

JERZY DANIEŁ

Mała, ale niezastąpiona

Jak co roku w maju przypadają „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy”. Niestety, już od kilku lat imponująco wygląda tylko nazwa, natomiast różnych imprez, mieszczących się pod tym szyldem nie ma zbyt wiele. Prawdopodobnie inaczej będzie w tym roku, bo w ostatnim tygodniu maja zapowiadane są „Dni Nowej Huty”, a więc cierpieć będziemy raczej na nadmiar imprez, a nie na ich niedosyt.

Z „Dniami Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” zbiega się mały jubileusz księgarni hutniczej. Funkcjonuje ona w środowisku kombinatowym już prawie rok. Jej uroczyste przekazanie nastąpiło 12 czerwca ubiegłego roku, a sprzedaż rozpoczęła dzień później. Placówka „Domu Książki”, będąca także pod opieką Ośrodka Kultury HiL, wrosła w hutniczy pejzaż i prawdę mówiąc trudno byłoby obecnie wyobrazić sobie budynek dyrekeyjny bez księgarni.

W ciągu tego roku działalność księgarni przez ręce pracujących w niej pań Niny Roch i Elżbiety Stec przeszło około 6 milionów zł. Na początku utarg dzienny wahał się w granicach 50-60 tysięcy zł, potem spadł do 20 tysięcy, a ostatnio znowu panie w księgarni odnotowały wzrost zainteresowania książką wśród hutników i utargi po 50 tysięcy i więcej. Te duże utargi, tak przynajmniej wynika z moich obserwacji, są efektem rosnącego doświadczenia pań z księgarni i ich coraz większego rozeznania w czytelnich zainteresowaniach hutników.

Księgarnia ma wielu stałych bywalców. Niektórzy z nich przychodzą tylko po to, aby powiedzieć „dzień dobry”, porozmawiać. Najczęściej nie nie kupują. Stałych klientów przybywa również po każdym, zorganizowanym wewnątrz kombinatu kiermaszu. A kiermasze były robione od samego początku istnienia księgarni. Wszystkich było osiem, a ich płon finansowy to ponad milion zł. Do tej pory gościli księgarzy na

Wielkich Piecach, w Stalowni Martenowskiej (dwukrotnie), na Zgniataczu, na Wydziale Transportu Kolejowego i w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych. Kiermasze cieszą się takim powodzeniem wśród hutniczej braci, że już do końca roku wszystkie terminy są zarezerwowane. Najbliższy kiermasz odbędzie się w czerwcu na

spodziewać jeszcze w tym roku. Razem z paniami śledzę zapowiedzi wydawnicze i muszę przyznać, że ciekawych pozycji jest zbyt wiele, aby je wszystkie wymienić. Więcej może chociaż niektóre. Będą „Ballady” Adama Mickiewicza, „Polskie drogi” Jerzego Janickiego, „Przygoda” Jacka Londona, „Komu bije dzwon” Ernesta Hemingwaya, „Saga rodu Forsyteów” Johna Galsworthy'ego, „Bajki, przypowieści, satyry” Ignacego Krasickiego, „Słuby panińskie” Aleksandra Fredry, „Dzieje grzechu” Stefana Żeromskiego. Wydawnictwo Literackie zapowiada „Utwory wy-



Wydziale Sieci Elektrycznych (W-22).

Niedługo oferta handlowa małej księgarni zostanie wzbogacona o sprzedaż płyt gramofonowych i kaset magnetofonowych. I to zarówno z muzyką poważną, jak i rozrywkową. Pani Elżbieta Stec zastanawia się, gdzie zmieści się gramofon, nie mówiąc już o samych płytach, na co pani Nina Roch (bardziej optymistyczna) odpowiada ze śmiechem: — będzie miejsce na gramofon, na płyty i jeszcze trochę zostanie.

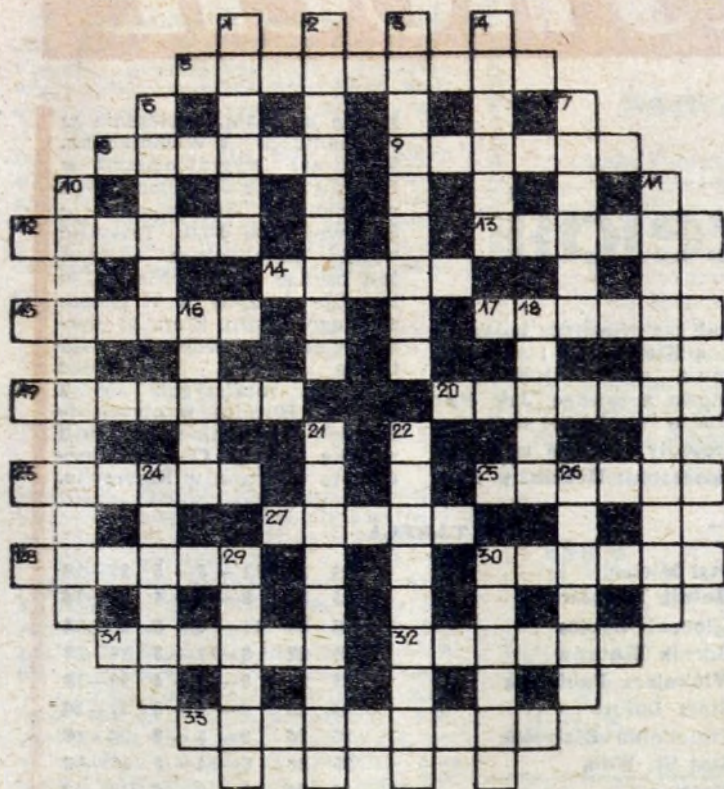
Przy okazji pisania o księgarni nie sposób nie wspomnieć o tym, jakich książek możemy się

brane” Krzysztofa K. Baczyńskiego, „Anne Livie” Jamesa Joyce'a, „Dramaty wybrane” Stanisława Wyspiańskiego, „Anodę-katodę” Melchiora Wańkowicza czy wreszcie „Wojnę domową” Pawła Jasienicy. Uff! Można by tak wymieniać jeszcze bardzo długo.

Wszystkich, którzy już jutro chcieliby okupować małą księgarnię i niepokoić panie w niej pracujące, pragnę zapewnić, że większość tych pozycji pojawi się na księgarskich półkach dopiero w trzecim lub czwartym kwartale tego roku. Trochę więc cierpliwości.

JACEK KRĄG

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5. nawalnica dźwięków, 8. smakosze je pa-
lą, 9. zdanie, ocena, 12. wiec,
13. harcerska grupa, 14. port
w Italii, 15. płucna lub sercowa,
17. rząd, 19. do powlekania
malowideł, 20. był nim
główny bohater serialu „Pogo-
da dla bogaczy”, 23. alkohol,
25. jezioro w ZSRR, 27. o
szczybel wyżej, 28. nieżyjący
już mąż stanu w ZSRR, 30.
twierdził, że naszym przed-
kiem jest małpa, 31. nasz zna-
ny śpiewak operowy, 32. naj-
wyższa część głowy kolum-
ny doryckiej, 33. sprzęt rolni-

czy służący do kruszenia
wierzchniej skorupy ziemi.

PIONOWO: 1. nieporozu-
mienie, 2. osadnik, 3. jedna z
uła, 4. miasto nad Baryczą, 6.
choroba zawodowa, 7. właśnie
się kończy, 10. wydawnictwa
pocztowe to jego hobby, 11.
stosuje się przy chorobach ja-
my ustnej, 16. przepływa przez
Świnoujście, 18. jeleniowa, 21.
szkwał, 22. instrument smycz-
kowy, 24. bywa na helmie lub
na wieży, 26. dekoracyjne wa-
rzywo, 29. płócienny dom, 30.
deska do krycia dachu.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 19

POZIOMO: 5. kryptonim, 8.
Epikur, 9. Ikoraz, 12. Gustaw,
13. amator, 14. demon, 15. że-
lazo, 17. waćpan, 19. Ukraina,
20. Natolin, 23. kłamra, 25.
grzywa, 27. zwiad, 28. azymut,
30. rogacz, 31. cięcie, 32. orbi-
ta, 33. Akwitania.

PIONOWO: 1. Kraków, 2.
Apartheid, 3. poliglota, 4. pi-
roga, 6. apatia, 7. zapas, 10.
tuberkuloza, 11. Kozakiewicz,
16. zbiór, 18. aktor, 21. kawa-
leria, 22. Czarnolas, 24. Ma-
maia, 26. zagata, 29. tęczka,
30. Rybnik.

Nagrody książkowe za pra-
widłowe rozwiązanie krzyżów-
ki w 19. numerze „Głosu No-
wej Huty” wylosowali: Jani-
na Skorek os. Sportowe 26/5
M-966 Kraków, Stefan Pa-
czka — pl. Na Groblach 15/1
M-401 Kraków, Jarosław
Kruk — Koszyce, Łąkowa 7.

UWAGA: nagrody wydamy
pocztą!



MÓWIMY PO POLSKU

W poprzednim odcinku pisałem o składni
z wyrazem szeregi i o tym, że niepoprawne
jest posługiwanie się zwrotem w szeregu
sprawach. A czy wolno nam mówić pisać że:
na walnym zebraniu poruszono cały
szereg ważkich spraw i problemów? Cóż
znaczy ów cały szeregi? Czy może być
pół szeregi? Z matematyki wiemy
przecież, że każdy szeregi jest cały... Muszę
przypaść, że mnie osobiście raz dodawany
dla wzmocnienia do przyszłokowo użytego
rzeczownika szeregi przymiotnik cały. Wy-
starczy przecież powiedzieć czy napisać:

10 DEKA

poruszono szeregi ważkich problemów
albo: poruszono wiele, kilka proble-
mów.

Jednak Witold Doroszewski tłumaczy to
następująco: przymiotnik cały ma w takich
wyrażeniach wartość ekspresyjną, a nie lo-
giczną. Pod względem logicznym nie ma sen-
su mówienie o kimś, że jest strasznie lub
szalenie, lub nawet okropnie miły, a jed-
nak ludzie dość często tak do siebie mówią.
Inna rzecz, że jest to styl dopuszczalny naj-
wyżej w swobodnej rozmowie, a nie w języ-
ku pisanym.

Nie mam wątpliwości, że rozwiązując na-
stępną językową kwestię, zaszkodzi wiele
osób.

Nie przeprowadzałem żadnego ekspery-
mentu, nie wypytywałem na tę okoliczność
wybranych osobników. Codziennie jednak
przysłuchiwałem się w kolejkach po masło
czy kielbasę rodakom wypowiadającym nie-
właściwie ten wyraz wystarczy, aby autory-
tatywnie uznać to za plagę językową, przy-
pisaną 99 procentom Polaków. Chodzi o

zwrócić uwagę na to, że w języku polskim
nie używamy słowa „szeregi”.

Przypominamy sobie, jak tworzymy w je-
zyku polskim słowa i składowe.
Dekagram ma naprawdę w pisowni nie-
co inną postać skrótu (dag) pisaną bez krop-
ki, ale dlatego, że należy on do konwen-
sów językowych, stosowanych w literaturze.
Jednak w omawianym przykładzie nie o ta-
ką pisownię chodzi.

Jedeli bowiem w wyrażeniu: proszę 10 dag
ciężarów użyjemy pełnej nazwy dekagram
nie popełnimy błędów. Poproszę 10 deka-
gramów ciężarów dla wielu wypadów nie
zwrócimy jednak zbyt starannie. Gdy używa-
my jednak skrótu, to musimy pamiętać o
tym, że jedynym poprawnym zwrotem jest

proszę 10 deka (nie: deka) ciężarów;
przeważa pań o 1 deka (nie: deka)

Po polsku mówimy właśnie: jedno deka,
dwa deka, pięć deka, co znaczy jeden de-
kagram, dwa dekagramy, pięć dekagra-
mów. Skąd więc u licha wzięło się w pol-
szczyźnie to deko? Czyżby z powiedzenia:
lepsze deko handlu niż kilo roboty? Mówimy:
proszę kilo mięsa i jest to
zwrot poprawny, gdyż, kilo powstało przez
odrzućcie od wyrazu kilogram części gram.

Skoro więc mówi się kilo, dlaczego nie
używać skrótu deko? — powie ktoś.

Ot cała przyczyna powszechnego na-
dobrego (nie wierzę, aby kiedykolwiek ludzie
mówili poprawnie) wyrazu deko...
Zaryzykuję jednak i namówię do zapamię-
tania:

Mówi się: 10 kilo, ale 10 deka.

I jeszcze jedno: nie posługujmy się zwro-
tem: proszę 100 gram wódki. Gram to
podział masowy, a więc poprawnie może
być tylko 100 gramów.

MACIEJ MALINOWSKI

CIĄG DALSZY ZE STR. 12

Zdaje sobie sprawę, że w okresach kryzysowych, różnorodnych
potrzeb socjalno-bytowych jest na tyle dużo, że niejednokrot-
nie zapomina się o niejako mniej ważnych, czyli o aktywnym
wypoczynku, ruchu na świeżym powietrzu. Niemniej zagadnie-
nia te są tylko pozornie drugoplanowe. Organizowanie czynne-
go wypoczynku po pracy, regeneracja sił ciężko pracujących
w zakładzie pracy (a do takich kombinatów zapewne należy), to
obowiązek pracodawcy, to ponadto zagadnienie, które należy
rozpatrywać w kategoriach ekonomicznych a więc mieszczące
się jak najbardziej w myśleniu w duchu reformy gospodar-
czej. Więcej rekreacji — mniej zwolnień L-4 to nie jedynie
slogan. Sprawni fizycznie, zdrowi pracownicy są dla zakładu
pracy największą wartością. Podczas posiedzenia zespołu rad-
nych padło stwierdzenie, że jeżeli są pieniądze na remonty
urządzeń i maszyn to tym bardziej muszą się znaleźć na „re-
monty” ludzi, nie mniej ważnego ogniwu w procesie produk-
cji. Zrozumienie tych zagadnień, podniesienie rangi działacza
społecznego pracującego przy rekreacji, nabór i szkolenie kadry
instruktorskiej to najważniejsze zagadnienia do realizacji. Ko-
lejnym ważnym problemem jest podstawowy sprzęt sportowy,
a właściwie jego brak. Myślę tu o koszulkach, spodenkach,
trampkach, piłkach itp. Zakup tych artykułów na rachunek
następców wiele trudności, czasami wręcz uniemożliwia wej-
ście w ich posiadanie. Rychłego rozwiązania wymaga także
kwestia opłat dla sędziów prowadzących mecze TKKF. Stawka
100 zł za cztery godziny jest śmiesznie małą w porównaniu
z opłatami oferowanymi przez kluby sportowe, (420 zł mecz
trampkarzy).

Jednym z najważniejszych punktów posiedzenia zespołu rad-
nych, członków Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji,
oraz przedstawicieli Zarządu Krakowskiego TKKF miało
być podpisanie porozumienia między wojewódzkim TKKF a Wo-
jewódzkim Porozumieniem Związków Zawodowych w Krako-
wie w sprawie współpracy, upowszechnienia i rozwoju kultu-

TKKF szuka sojusznika w walce o zdrowie załogi

ry fizycznej w środowisku ludzi pracy i ich rodzin. Ważny ten
dokument zawiera w swej treści następujące sfery działania:

- ◆ tworzenie podstaw prawnych, organizacyjnych i material-
nych do prowadzenia działalności rekreacyjnej.
- ◆ organizowanie ognisk TKKF w zakładach pracy i two-
żenie warunków do ich działania.
- ◆ prowadzenie działalności informacyjnej, propagandowej
i wydawniczej.
- ◆ szkolenie kadry instruktorskiej i działaczy oraz sędziów
dla środowiska pracowniczego.
- ◆ organizowanie stałych zespołów ćwiczebnych w ogniskach
zakładowych TKKF.
- ◆ tworzenie różnorodnych form działalności imprezowych.

W dalszym ciągu projektu porozumienia mowa jest o wspólnym
działaniu TKKF-u i WPZZ w celu podniesienia rangi
kultury fizycznej w środowiskach robotniczych, pomocy orga-
nizacyjnej, o opracowaniu programu rozwoju. Dokument ten
stworzyły prawne podstawy wspólnych działań. Niestety, nie do-
szło do jego podpisania. W siedzibie hutniczego TKKF-u nie
zjawili się przedstawiciele WPZZ, choć wcześniej takie zapew-
nienie złożyli. Brak przedstawicieli związkowców podczas omawia-
nia tak ważnych problemów trudno zrozumieć.

Podczas wzmiankowanego spotkania usłyszeliśmy wypowiedź
jednego z członków hutniczej organizacji związkowej, od-
powiedzialnego za kulturę fizyczną i rekreację. Mówił on
głównie o tym, że ZZ Pracowników HiL pomagać będzie
TKKF-owi wówczas, gdy wzrośnie uzależnienie, bowiem
organizacja nie może dofinansowywać nie-związkowców.
Wspomniał także o rzekomym konflikcie sportu wycieczkowego
i rekreacji. Sądzę, podobne głosy padły także od innych ucze-
stników spotkania, że mówca nie ma najlepszego rozeznania
w wyżej wspomnianych kwestiach. Tworzenie sztucznych, ad-
ministracyjnych barier czy podziałów nie przynosi pomocy
sprawie nadrzędnej, to znaczy masowej rekreacji i uprawianiu
sportu. Szkoda, że nie przeczytał on wywiadu, jakiego przewo-
dniczący OPZZ Alfred Miodowicz udzielił, w numerze z dnia
10 maja br., redakcji katowickiego „Sportu”. Stwierdził on, że:
„upowszechnienie kultury fizycznej i tworzenie odpowiednio-
go dla klimatu, traktujemy jako jedno z naczelnych na-
szych zadań. I chodzi nie tylko o to, że w zakładach pracy od-
czuwamy wewnętrzne poparcie wielu młodych ludzi w kierunku
rozwoju sportu. Celem nadrzędnym jest przecież zdrowie
społeczeństwa. To oczywiście współzależność, że im więcej spor-
tu tym mniej chorliwych młodych ludzi...”

Alfred Miodowicz wspominał także o reaktywowaniu auten-
tycznego ruchu spartakiadowego, dobrej współpracy w tej dzie-
dzinie z ZSMP, budowie tanich i prostych urządzeń sporto-
wych.

Cieszy fakt, że kierownictwo grono OPZZ widzi we właściwych
wymiarach rangę masowego sportu. Mam zatem nadzieję, że
wzbogacone o takie poparcie organizacje związkowe niższych
szczebli reaktywują wspólnie z TKKF-em działania na najniż-
szym szczeblu, tam gdzie uprawianie sportu powinno mieć
charakter codzienny.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Podczas obrad radnych
Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji z jej przewodniczą-
cym Zbigniewem Tumidajewiczem informację na temat
działalności TKKF ZSMP KM HiL przedstawił przewodniczą-
cy Stanisław Łach. Mówił o znaczących osiągnięciach o wielo-
torowości działania, wspominał także o licznych trudnościach.
Wiele w tym zakresie może pomóc dyrekcja kombinatu. Szkoda
jednak, że mimo zaproszenia nikt z przedstawicieli kierow-
nictwa hut nie zjawiał się 15 maja w siedzibie TKKF. Pewne
decyzje byłoby można podjąć na miejscu a i członkowie zarzą-
du TKKF czuli się bardziej uznawani i doceniani.

JERZY NAGAWIECKI

„GŁOS NOWEJ HUTY” — tygodnik Kombinatu Metalurgicznego Hu-
ta im. Lenina. Redaguje zespół: Andrzej BARSZCZ (redaktor naczelny),
Jerzy DANIEK (zast. redaktora naczelnego), Andrzej DOMAGALSKI, Janina
DZIURO, Stanisław GAWLIŃSKI (fotoreporter), Romualda JAROCKA-
NOWAK, Krystyna KRASKA-LENCZOWSKA, Jacek KRAG, Maciej MA-
LINOWSKI, Jerzy NAGAWIECKI (p. o. sekretarza redakcji), Henryka RO-
SIEK (kierownik działu miejskiego), Mieczysław BAK (redaktor techniczny).
Adres redakcji: 30-969 Kraków, Huta im. Lenina, Centrum Administra-

cyjne bud. „S” pok. 113. Telefony: sekretariat, redaktor naczelny 44-28-99,
zespół 44-64-58 i przez centralę HiL 44-46-66, 44-98-66, 44-95-00 wewn 48-11,
56-15 — redaktor naczelny, 62-97 — zastępca redaktora naczelnego, 47-69 —
sekretariat odpowiedzialny, 44-88 — publicyści.

Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PKR” Kraków.
ul. Wiślna 2. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „PKR” w Krakowie.
al. Pokoju 3. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

SPORT W NOWEJ HUCIE

SZCZECINA, FAIT, PUTEK i KIL zdobywcami bramek

Nareszcie sobie postrzelali

Efektownym zwycięstwem Hutnika zakończyło się spotkanie drużyny z „Suchych Stawów” z Avią Świdnik. Podopieczni trenera Janusza Wójcika wreszcie zagrali skutecznie, efektywnie i nie dali rywalowi szans na wywiezienie z Krakowa choćby jednego punktu. Zwycięstwo to jest być może zapowiedzią powrotu do formy, jaką hutnicy demonstrowali w jesiennych spotkaniach. Jest zapewne dobrym bodźcem psychologicznym dla piłkarzy, którzy winni uwierzyć we własne możliwości.

HUTNIK — AVIA ŚWIDNIK 4—0 (1—0)

1—0 Szczecina, 28 min
2—0 Fait, 47 min
3—0 Putek, 67 min
4—0 Kil, 85 min

HUTNIK: Kwiatkowski — Kil, Kot, Walankowicz, Śmiałek — Bargiel (od 76 min Krużec), Cyniewski (od 70 min Wójcik), Putek, Sysło — Fait, Szczecina.

Sędziował Tadeusz Stepień z Częstochowy. Widzów ok. 1 tys.

Nie najlepsza, deszczowa pogoda sprawiła, że na „Suchych Stawach” pojawiło się tym ra-

zem niewielu kibiców. Ci, co pozostali w domach, niech żalują: Tym razem Hutnik pokazał dobry futbol, grał z rozmachem i co najważniejsze skutecznie. Hutnicy grali od początku meczu konsekwentnie, atakowali od pierwszej do ostatniej minuty i efekty tego widać w wyniku.

Pierwszy gol był efektem szybkiej akcji zapoczątkowanej przez Sysła. Do piłki na prawym skrzydle doszedł Bargiel i z końcowej linii posłał dokładną centrę. Mistrz od wygrywania pojedynków główek Szczecina nie

miął trudności z umieszczeniem piłki w siatce.

Po zmianie stron gospodarze szybko strzelili drugiego gola. Fait w polu karnym zachował się jak wytrawny strzelec (przypominał sobie dobre czasy gry w I lidze) i na tablicy widniał wynik 2—0. Z minuty na minutę Hutnik grał spokojnie. Nietrudno było się spodziewać dalszych bramek. Tak też się stało. Najpierw Putek ze spokojem godnym rutyniarza nie dał szans Kondziakowi, a następnie ten sam zawodnik wypuścił idealnie Kila i ten w sytuacji sam na sam z bramkarzem nie zaprzepaścił szansy.

Po drugiej stronie boiska działa się niewiele. Tak na dobrą sprawę Kwiatkowski tylko raz interweniował po strzale Makucha i bardzo słanie bitą piłkę przełobował nad

*

Efektowne zwycięstwo Hutnika nie zbliżyło jednak krakowian do Stali, Mieleczanie

wygrali na własnym boisku z Koroną Kielce 1—0 i nadal utrzymują nad Hutnikiem 2-punktową przewagę. Jak długo? Już w najbliższej serii gier oba zespoły zagrają wyjazdowe spotkania: Hutnik w Rze-

szowie ze Stalą, mieleczanie w Pabianicach z Włókniarzem. Włókniarz wygrał ostatnio w Białymstoku z Jagiellonią 2—0 rzeszowianie zremisowali w Stalowej Woli 0—0. Typowa jest bardzo trudno. Nie ma w zasadzie drużyny w II grupie drugiego frontu, która by mogła stosować wobec rywala taryfę ulgową. Tak więc wszystko rozstrzygnie się na boisku. Hutnicy w dwóch ostatnich spotkaniach pokazali zwykłą formę. Oby potwierdzili to wygraną w Rzeszowie.

TABELA

1. Stal Mielec	25	32	12—8—5	27—16
2. Hutnik Kraków	25	30	9—12—4	29—16
3. Igloopol Dębica	25	28	11—6—8	28—22
4. Górnik Knurów	25	27	8—11—6	24—23
5. Włókniarz Pabianice	25	27	8—11—6	20—19
6. Start Bałuty	25	26	9—8—8	31—24
7. Jagiellonia Białystok	25	26	9—8—8	20—16
8. Stal St. Wola	25	26	6—14—5	17—13
9. Resovia	25	26	8—10—7	13—13
10. Korona Kielce	25	25	9—7—9	23—24
11. Polonia Bytom	25	24	6—12—7	20—21
12. Stal Rzeszów	25	23	7—9—9	18—21
13. Avia Świdnik	25	22	5—12—8	18—21
14. Błękitni Kielce	25	22	6—10—9	20—28
15. Polonia Warszawa	25	21	4—13—8	13—26
16. Cracovia	25	15	3—9—12	14—30

W tabeli strzelców prowadzi Bogdan SZCZECINA (Hutnik) — 10 bramek, przed Barczem (Bałuty) — 9 goli i Curylą (Igloopol) — 8 trafień.



Fot. Maciej RZESZUT

Siatkarze z XII LO najlepsi w województwie!

Duży sukces odnieśli siatkarze z XII Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Bieruta w rozegranych niedawno finałach rozgrywek wojewódzkich szkół średnich. Podopieczni wieloletniego nauczyciela wychowania fizycznego Georgi TASZEWSKIEGO zajęli pierwsze miejsce i zdobyli mistrzostwo województwa. Jest to już piąty tytuł siatkarzy z „dwunastki” w województwie!

Tegoroczny sukces — co warto jest podkreślić — jest dziełem wyłącznie chłopaków zdających właśnie maturę (wszyscy zresztą pozytywnie przeszli ten pierwszy etap — egzaminy pisemne). Mimo że finały zakończyły się tuż przed egzaminami, dyrekcja szkoły, a w szczególności jej dyrektor mgr Roman Stepień nie robili żadnych przeszkód w zrealizowaniu celu chłopcom prof. Taszewskiego. Jeszcze raz potwierdziła się stara prawda, że dobrzy sportowcy nie muszą być gorszymi uczniami.

Drużyna z „dwunastki” tworzyła wyrównany zespół, a do najlepszych należeli Sławomir MARZEC i Piotr JAKÓBIK.

A oto mistrzowie województwa szkół średnich w siatkówce na rok 1984/85 w komplecie. Stoją od lewej: Piotr ŻELAZNY, Remigiusz DOMAGAŁA, Robert MARCJAŃ, Jacek KOTUŁA, prof. Georgi TASZEWSKI siedzą Sławomir MARZEC, Piotr JAKÓBIK i Robert KALITA.

SPARTAKIADA PRACOWNIKÓW

Podczas akademii związanej z Dniem Pracownika Gospodarki Komunalnej Terenowe ogłoszone zostały wyniki zawodów spartakiady sportowej nowohuckiej Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Zespołu zwyczajowej ekipa Dyrekcji, 215 p., przed Oddziałem Obsługi

Mieszkańców I — 168 i OOM V — 130 p. Wśród pań najlepsza sportsmenka została Anna Czernik, dalsze lokaty — Urszula Kaczor — Danuta Kogut (wszystkie z Dyrekcji), w konkurencji mężczyzn triumfował Marian Sikora przed Edwardem Żabą, obaj z Dyrekcji, Zbigniewem Szerbą (Oddział Produkcji Pomocniczej).

Puchar Przechodni dla zwycięskiego zespołu wręczył dyrektor PGM Antoni Solecki.

KLASA OKRĘGOWA

W ostatniej kolejce spotkań nowohuckie drużyny uzyskały następujące rezultaty:

● WISŁA II — HUTNIK II 1—2 (0—0). Bramki zdobyli: Skrobowski — Słowski i Migdał.

● GOSCIUBIA SUŁKOWICE — WANDA 8—1 (3—1). Jedyne goła dla Wandy zdobył Dwora.

W tabeli rezerwa Hutnika znajduje się na drugim miejscu z 29 punktami, natomiast Wanda zajmuje ostatnią lokatę z bardzo skromnym dorobkiem 8 punktów.



Uwaga, tenisiści!

KS HUTNIK zaprasza wszystkich miłośników tenisa ziemnego na swoje korty w godzinach od 8.00 do 20.00

TKKF szuka sojusznika w walce o zdrowie załogi

W środę, 15 maja, w siedzibie TKKF przy HIL miało miejsce wyjazdowe posiedzenie radnych, członków Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji Rady Narodowej Miasta Krakowa. W posiedzeniu, którego tematem była ocena stanu rekreacji w zakładzie pracy, brali także udział członkowie zarządu TKKF ZSMP KM HIL. Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się w Warszawie Plenum ZG TKKF z udziałem przedstawicieli najwyższych władz społeczno-politycznych. Nie tak dawno Biuro Polityczne KC PZPR wydało dokument w sprawie rozwoju kultury fizycznej. Oznacza to, że najwyższe czynniki decyzyjne w naszym kraju znakomicie rozumieją wagę zagadnień związanych z masowym ruchem rekreacyjnym. Skoro jednak jest tak dobrze, dlaczego jest tak źle? Takie przynajmniej odniosłem wrażenie, przysłuchując się posiedzeniu radnych w siedzibie hutniczego TKKF.

Na początku stwierdzono, że w ostatnich latach ruch sportowo-rekreacyjny w zakładzie pracy przeżywał regres. Wskazywano na dwa podstawowe jego czynniki: utratę największego sojusznika — związków zawodowych i reformę gospodarczą. Począwszy od 1980 r. kryzys gospodarczy i kryzys ruchu związkowego spowodował, że zagadnienia masowego sportu i rekreacji zeszły na plan dalszy. Związków zawodowe — wielki sojusznik i sponsor TKKF znacznie obniżyły dotacje, podobnie dyrekcje przedsiębiorstw. Zanikł praktycznie ruch spartakiadowy na szczeblu wojewódzkim i centralnym. Przestało istnieć wiele podstawowych ognisk TKKF. Wprawdzie ostry kryzys nie dotknął w sposób drastyczny TKKF w HIL, ale jest to za sługą, iż dział on w strukturze ZSMP i przez organizację młodzieżową jest częściowo dotowany. Niemniej i nowohucki działacz masowego sportu boryka się z dużymi trudnościami, choć stwierdzono, na wyżym wspomnianym spotkaniu, że TKKF ZSMP KM HIL może stanowić wzór dla innych ognisk zakładowych w Polsce.

CIĄG DALSZY NA STR. 11



Wiceprezes Hutnika do spraw piłki nożnej, mgr Władysław Florek składa gratulacje najlepszemu zespołowi w Turnieju Dzikich Drużyn „Czarnej Błyskawicy”

Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI